Nr 344. Dnia 13 grudnia. Poniedziałek. Dnia 1 listopada (13 grudnia) 1886 r

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

Dziś: Łucji Panny Męcz.	Wschód słońca o godzinie 8 minut 0.	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 27 r.	Piątek: Łazarza Biskupa.
Wtorek: Spirydjona Bisk. Wyzn.	Zachód „ 3 „ 46.	Zachód „ „ 9 „ 24 w.	Sobota: Gracjana Biskupa.
Środa: Ireneusza Męcz.	Długość dnia godzin 7 „ 46.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 11	Niedziela: Fausty Wdowy.
Czwar: Euzebjusza B. M., Albiny P.	Ubyło „ „ 8 „ 57.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 4° R	Poniedziałek: Teofila Męczennika

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141

— Szanownych prenumeratorów na prowincji upraszamy o wczesne nadsyłanie przedpłaty na rok przyszły.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Władyławy; jutro Sławibora.

Wystawy: Wystawa sprzętów mieszkalnych i odzieży. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.) — Doroczna wystawa szkiców. (Krak.-Przedm., róg Królewskiej—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazu Jana Matejki „Joanna d'Arc". (Krak.-Przedm. 15—od 10 ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa obrazu H. Siemiradzkiego „Chrystus w domu Marty i Marji". (Sala ratuszowa—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych, Krak.-Przedm. nr. 15 (od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—od 9-ej rano do 4-ej po południu.)

Zabawy: Na dochód Towarzystwa dobroczynności kiermasz. (Cyrk Cinisellich na Ordynackiej—od 4-ej po południu do 8½ wieczorem.)

Koncerta: Wieczór muzyki pokojowej instytutu muzycznego. (Sala b. pałacu namiestnikowskiego na Krak.-Przedm.—8-ma wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Arrja i Messalina"; jutro „Faust" (występ gościnny panny Elly Russel);—Rozmaitości: dziś „Wicek i Wacek"; jutro „Wielki człowiek do małych interesów"; — Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Rozyna i Marjetta"; jutro „Po amerykańsku". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (pofranciszkańskim) odprawioną będzie jutro o godzinie 10-ej zrana przed ołtarzem św. Antoniego i ku jego czci uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją.

— Ku uczczeniu uroczystości Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny odprawione będą w dniu jutrzejszym o godzinie 10-ej zrana solenne wotywy w kościołach: św. Anny (po bernardyńskim), św. Antoniego (po reformackim) i św. Ducha (po-paulińskim).

Przegląd polityczny.

Dzienniki zagraniczne ogłaszają dosłowny tekst okólnika W. Porty z d. 4-go b. m. do przedstawicieli swoich przy dworach. Okólnik ten, zalecający kandydaturę ks. Mingrelji, opiewa jak następuje:

„Od czasu ostatnich wyborów w Bułgarji położenie rzeczy w księstwie pozostało niezmienionem. Prawdą jest, iż rząd prowizoryczny stara się o utrzymanie porządku; wszakże dopóki ścierają się tamże wrogie sobie żywioły, które na interesa kraju z rozmaitych patrzą punktów widzenia, każdej chwili obawiać się można nieprzewidzianych wydarzeń. Szkody z takiego stanu rzeczy wynikające dotykają bezpośrednio rządu cesarsko ottomańskiego, który przeto wraz z mocarstwami musi do tego przykładać wagę, aby trudności obecne znikły, nie pozostawiając powodów do powtórzenia się nagłych epizodów.

„Słusznie zaniepokojeni wakansem tronu zwrócili się już bułgarowie w sprawie naznaczenia następcy do swego dworu zwierzchniczego, który stanowi najwyższą dla nich uprawnioną powagę. Tymczasem zaproponował nam rząd rosyjski kandydaturę księcia Mingrelji, a rząd cesarsko-ottomański stwierdziwszy, iż nie ma żadnego powodu do uchylenia tego wniosku, wobec potrzeby szybkiego rozwiązania sprawy, wyraził swoją zgodę, w przekonaniu, że inne także mocarstwa przyzwolenia swojego nie odmówią. Zwracając na ten stan rzeczy uwagę rządu, przy którym pan jesteś uwierzytelnionym, wyrazisz wobec niego nadzieję naszą, iż zechce nam użyczyć swojego uprzejmego współdziałania w sprawie zarządzeń, jakie rząd cesarsko-ottomański, celem dokonania wyboru ks. Mingrelji, podjąć w Sofji będzie uważał za stosowne."

Z Konstantynopola donoszą, że Francja, Anglja i Włochy nie odpowiedziały dotąd na okólnik turecki, podczas gdy inne mocarstwa nadesłały już swoje zgodne oświadczenia. Pod tym względem zarówno hr. Kalnoky jak lord Salisbury nie mogli się wahać, przyjęcie bowiem kandydatury księcia Mingrelji w zasadzie do niczego ich nie obowiązuje, skoro stanęli na stanowisku, przez hr. Kalnoky'ego wyłożonem deputacji bułgarskiej, że gotowi są uznać każdego księciem, kto przez sobranje bułgarskie wybranym zostanie. Ponieważ są tego pewni, że bułgarowie księcia Mingrelji nie wybiorą, nic nie przeszkadza im przeto — w sposób trochę machjawelistyczny— zgodzić się w zasadzie na propozycję. Cała agitacja polityczna zmieniłaby się odrazu, gdyby ks. Łobanow oświadczyć mógł deputacji bułgarskiej, która raz jeszcze ma się stawić

Przegląd artystyczny.

(Dokończenie.)

Tragedja Wilbrandta pozostawia po sobie silne wrażenie. Jeżeli weźmiemy na uwagę świat, z którego ją wydobyto — starożytność ze sferą uczuć i czynów, oddzieloną od nas tysiącami lat, z drugiej zaś strony publiczność tak oporną jak nasza do oderwania się od dnia dzisiejszego, trzeba będzie to wrażenie przypisać wartości dzieła i talentowi autora.

We Francji bywalcy teatralni deklamują, że tragedja umarła, ale dotknąć nie dadzą swego Kornela i Rasyna; w Niemczech średnio wykształcony ogół trawi *antiquitates* od kolebki do trumny, a widownię teatralną (jak to się niedawno w Monachjum wydarzyło) wypełnia szczelnie na trylogji „Edypa"; u nas publiczność ma na tragedję jedno kryterjum „nudzę się" i ziewa — mówię tu naturalnie o tej garstce, która przychodzi do teatru, bo większość radzi sobie jeszcze radykalniej — nie przychodzi.

Na „Arrję i Messalinę" przyszła tłumnie, stwierdzając jakoby z większym akcentem zaznaczony już kilkakrotnie na tem miejscu objaw pewnego zwrotu w usposobieniach ku poważniejszemu repertuarowi; ale, co więcej, nie ziewała i słuchała sztuki z widocznem zajęciem, co już musi iść na karb tragedji i Wilbrandta.

Jeżeli teraz zapytamy, co jest w tem dziele, w tym talencie, co w niem trafiło do naszego widza, znajdziemy najprawdopodobniejszą odpowiedź w jednym wyrazie „nerwy".

„Arrja i Messalina" jest tragedją, w której motywa starożytne przedstawione są z przyborem nowoczesnej psychologji, odzywającej się najgłośniej nerwami. Spokoju klasycznego w niej nie szukajmy. „Skończyła się tragedja powagi i ciszy greckiej", powiedział poeta i kto wie istotnie czy nie skończyła się na „Ifigenji" Goethego.

Mamyż o to rozpaczać i zamknąć starożytność na zawsze w muzeum archeologicznem?

Nie żądajmy od poetów niepodobieństw i pozwólmy zarówno do starszych, jak i do młodszych motywów stosować estetykę uczącą przecież, że dzieło sztuki jest cząstką natury, obserwowaną przez pryzmat temperamentu artysty.

I starożytność była naturą, której formy przechowały się w zabytkach i pomnikach do naszych czasów; każde pokolenie wlewa w nie swoje życie: francuzi XVII-go wieku wersalski monarchiczny majestat, niemcy XVIII-go winkelmanowski artystyczny renesans, poeci XIX-go stulecia demokratyczne nerwy.

Inaczej być nie może—a jeżeli godzimy się na to, ażeby współcześni nam bohaterowie przedstawiali się w świetle indywidualności żyjących z nimi razem pisarzów, dlaczegoż mielibyśmy procesować poetów za to, że cząstka tej indywidualności krąży w formach wskrzeszonego przez nich starożytnego świata.

Jeżeli tą cząstką są nerwy—mniejsza o to; każdy daje co ma, i robi co może.

Zresztą—nie będziemy tak z tych nerwów dumni—bo doprawdy nie my je wynaleźliśmy;—jest to tylko pewien umówiony termin na oznaczenie pewnych stanów organizmu ludzkiego, który prawdopodobnie powtarzał się w ciągu wieków.

Neron był nerwowy, Messalina była histeryczką—a któż wie, kto kiedykolwiek wiedzieć będzie, czem się ich nerwy i histerja od naszych różniły?

Dla psychologa i poety pole tu otwarte, a byle w jego dziele żył wszechwiekowy i wszechświatowy człowiek, i dzieło samo żyć będzie.

Idzie tylko o to, aby to życie ująć najartystyczniej w owe formy przekazane przez historję, literaturę i sztukę.

Poeta potrzebuje tu naturalnie niepospolitego zasobu twórczości—ale wielką mu w tym razie pomocą jest aktor. On to nadaje plastyczne kształty i utrwala niejako w rzeźbiarskich formach chwile, rytmy i tempa uczuć i namiętności, tak jak je pisarz na podstawie studjów swoich, ożywionych własną twórczością, oznaczył.

Ogólne wrażenie tych skombinowanych usiłowań osiąga się działaniem albo znakomitych aktorskich talentów, jak na większej części scen europejskich, albo przez doskonałą całość—jak się to praktykuje w teatrze meiningeńskim.

Nasza scena nie posiada już wielkich tragicznych talentów; więc pozostała jej próba zastosowania meiningeńskiej zasady, która też „Arrji i Messalinie" powiodła się wcale zachęcająco.

Przedewszystkiem postarano się o tło prawdziwie piękne, o wystawę i scenerję—pod tym względem przedstawienie tragedji Wilbrandta należało do wzorowych i udział w tem dyrekcji jako szafarki dość znacznych nakładów zasługuje na tem większe uznanie, że obrała niewątpliwie najpewniejszą drogę do wciągnięcia opornej publiczności w repertuar wielkiego stylu. Ten kto przyjdzie patrzeć, musi i słuchać, a słuchając, może kiedyś dojść do tego, że go obraz więcej zajmie niż ramy.

Lwia część zasługi w artystycznem uplastycznieniu tego obrazu należy się p. Tatarkiewiczowi. Postęp w zapatrywaniu się na zakres działania reżysera poważnej sceny jest w p. Tatarkiewiczu tak widoczny, praca w tym kierunku tak rzeczywista, że z przyjemnością pośpieszam zaznaczyć to z powodu przedstawienia „Arrji i Messaliny".

P. Tatarkiewicz, wsparty pracą malarzy-dekoratorów pp. Malinowskiego, Guranowskiego i Jasińskiego, złożył dowody niepospolitego artystycznego gustu w urządzeniu sceny, w układzie sytuacji, w grupowaniu mas, w pomysłach malowniczości i plastyki, a druga odsłona drugiego aktu szczególniej celowała efektami, które tem estetyczniej działały że były dyskretnie a nader kunsztownie użyte.

Dzięki staranności i dokładności scenerji wytworzyła się zewnętrzna atmosfera świata, w którym akcja odbywać się miała.

W tej atmosferze najswobodniej oddychała i poruszała się pani Rakiewiczowa.

u niego, że zostanie przyjętą w Petersburgu. Jak rzeczy stoją wszelako dzisiaj, wątpić należy, aby ks. Łobanow znalazł się w położeniu dania podobnej obietnicy wysłańcom sobranja tyrnowskiego.

W Marku Minghettim postradały Włochy swego najznakomitszego po Cavourze męża stanu współczesnej epoki. Należał on do twórców jedności włoskiej, której w ofierze niósł swoje życie na polach bitew i swój głęboki rozum, swój przenikliwy talent polityczny, swą poważną swadę parlamentarną. Urodzony r. 1818-go w Bolonji, był ministrem robót publicznych w pierwszym świeckim gabinecie Piusa IX (1848). Następnie opuścił Rzym i został szefem sztabu jeneralnego armji sardyńskiej. W roku 1860-ym był ministrem spraw wewnętrznych w gabinecie Cavoura, w marcu r. 1863-go został prezesem gabinetu i piastował tę godność przez lat cztery. Po raz drugi sprawował rządy Włoch od lipca r. 1873-go do marca 1876-go. Włochy zawdzięczają jemu wraz z Sellą odrodzenie swoich finansów. Gorący patrjota, w zapatrywania swoich był zawsze umiarkowanym. Od czasu śmierci Selli kierował prawicą izby i w tym charakterze popierał silnie gabinet Depretisa, który w nim traci swą dźwignię. Był także znakomitym publicystą i estetykiem.

P. Goblet przedstawił w sobotę francuskiej izbie deputowanych nowy gabinet. Nowym tak dalece on nie jest; właściwie wstąpiło doń tylko dwóch członków, nie zasiadających w dawniejszem ministerjum p. Freycineta, na miejsce pp. Demôle i Sadi Carnota; dotychczasowy minister spraw wewnętrznych p. Sarrien objął tekę sprawiedliwości. Nowymi są: były prokurator rzeczypospolitej, senator Dauphin, który objął tekę finansów po panu Sadi Carnot, oddawna tęskniącym do ciszy, i profesor Berthelot, nowy minister oświaty po panu Goblet, który objął na raz przewodnictwo w rządzie, sprawy wewnętrzne i zewnętrzne. Ofiarował on tę ostatnią tak dzisiaj pełną odpowiedzialności historycznej tekę po kolei wysokiemu urzędnikowi ministerjum panu Duclerc, byłemu posłowi w Berlinie baronowi de Courcel, posłowi w Lizbonie Billotowi i posłowi w Wiedniu, panu Decrais—wszyscy odmówili, jak jeden mąż.

Przyjęcie, jakiego doznał p. Goblet w sobotę w izbie, nie było zachęcającem. Prawda, że nie miał on właściwie stronnictwom nic do powiedzenia. W zakresie polityki zewnętrznej przyrzekł zachować kierunek, nadany sprawom przez Freycineta, reformy wewnętrzne obiecał zaprojektować po nowem zebraniu się izb na sesję r. 1887-go w styczniu, dodając tylko—może dla zażegnania zarzutu pana Clémenceau, że i Freycinet przyrzekał—skromną uwagę, że nie ograniczy się na przyrzeczeniach. Wobec takiego *quasi*-programu biskup Freppel miał słuszność wzywając izbę, ażeby, skoro się nic nie zmieniło, przystąpiła dalej do obrad nad budżetem. Dopiero gdy p. Goblet odparł szorstko jego docinek, lewica republikańska zerwała się do grzmiącego oklasku i zgodnie z życzeniem rządu odroczyła się do wtorku. Jutro uchwali może prowizorjum budżetowe i odroczy się do stycznia. P. Goblet będzie tymczasem szukał dalej kandydata do teki spraw zewnętrznych.

Br. Z.

Wyjaśnienie.

Ostatnie prace tutejszego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu, zaszczycone zostały uwagą *Warszawskiego dniewnika*, który w nrze 259-ym z dnia 9-go grudnia roku bieżącego, w artykule wstępnym, poddaje krytyce prowadzone w tymże oddziale rozprawy nad sprawą służebnościową. Niezależnie zaś od krytyki, autor artykułu wyprowadza szereg wywodów, wprost lub pośrednio kwestji dotyczących, wywodów ekonomicznych i nieekonomicznych.

Wnioski te, snute na ogólnem tle aluzji do naśladownictwa przez oddział b. Towarzystwa rolniczego, rozwijają przed czytelnikiem szereg faktów, mających go przekonać o fałszywym kierunku prac oddziału, o „popędach opozycyjnych".

Tak o samem założeniu, jakoteż i o opartych na niem konkluzjach, uważamy za właściwe przytoczyć tu kilka słów wyjaśnienia.

A najpierw co do założenia, jakoby oddział zajmował się „wcale do niego nie należącemi" sprawami serwitutów. *Dniewnik* utrzymuje, iż wiadomość o tem zaczerpnął z *Wieku* i cytuje odnośny ustęp. W istocie, zarówno *Wiek*, jak i inne dzienniki podały w końcu ubiegłego miesiąca notatkę o komisji, wybranej przez oddział pod przewodnictwem p. Jana Górskiego, do zbadania obecnego stanu służebności i przytaczały *desiderata*, jakie taż komisja rzekomo ma uwzględnić, była to jednak z gruntu fałszywa informacja reporterska, co do której szczegółowe wyjaśnienie daliśmy w nrze 334*b* naszego pisma, czyli na 6 dni przed ukazaniem się artykułu *Dniewnika*.

W sprostowaniu naszem podnosiliśmy, iż delegacja rolnicza oddziału bynajmniej nie polega na danych, drukowanych w sprawozdaniu z odpowiedzi na kwestjonarjusz, że o pracach delegacji należy informować się w kancelarji, nie zaś w owem sprawozdaniu, będącem dziś poniekąd materjałem historycznym, Pisząc to, mieliśmy na względzie owe służebnościowe *desiderata*, o których najpierw pisała *Gaz. pol.*, a za nią *Wiek* i inne dzienniki, a które całkiem nie *a propos* wypisywane są dziś na firmie tutejszego oddziału.

Według zasięgniętych przez nas danych, w oddziale nie ma żadnej komisji pod przewodnictwem p. Jana Górskiego lub kogokolwiekbądź innego, któraby w tytule prac swoich miała wypisane *pia desideria*, o jakich *Dniewnik* za innemi donosi.

Lecz *Dniew.* założenie powyższe rozszerza i przywołując cienie b. Tow. roln., pociąga oddział do odpowiedzialności za utworzenie osobnej delegacji do spraw przemysłowo-rolnych.

Wyjaśnienie to na bardzo proste.

W dniu 1-ym listopada 1884-go r. komitet główny Towarzystwa przemysłu i handlu w Petersburgu nadesłał za nr. 509-ym, za podpisem swego prezesa hr. Ignatjewa do warszawskiego oddziału odezwę, zapraszającą do podjęcia prac nad zbadaniem „przyczyn, wpływających na niekorzystny stan handlu zbożowego".

Odezwa zwracała uwagę, iż w rzędzie tych przyczyn należy odróżniać dwie kategorje czynników: 1) ogólno-europejskich, jak np. współzawodnictwo Ameryki, Australji i Indyj, oraz 2) miejscowych, w tym lub innym rejonie państwa działających, do których znów komitet petersburski zaliczał komunikacje, sposoby sortowania zboża, ciężary leżące na własności ziemskiej, koszta produkcji i t. d.

Dalej odezwa prosiła oddział, ażeby dla wszechstronnego wyczerpania przedmiotu powołał do tej pracy nietylko swoich członków, ale i osoby postronne z grona fachowców i ludzi praktycznie z przedmiotem obeznanych, t. j. rolników. Wreszcie komitet kładł nacisk na potrzebę zajęcia się sprawami handlu zbożowego „bez zwłoki".

W następstwie tej odezwy, rozesłanej do wszystkich zresztą oddziałów Towarzystwa oddział warszawski zredagował znany kwestjonarjusz „w przedmiocie obniżki cen głównych artykułów naszego wywozu", przez cały 1885-ty r. zbierał na ten kwestjonarjusz odpowiedzi, w lutym r. b. ogłosił je drukiem w wspomnianem wyżej „sprawozdaniu", z odpowiedzi wybrał szereg spraw najważniejszych, ułożył z nich program i w marcu r. b. do dalszej, ostatecznej już pracy nad temi wybranemi sprawami wyznaczył osobną „delegację"—w myśl odezwy komitetu petersburskiego i na zasadzie § 5-go instrukcji, zatwierdzonej dla oddziałów Towarzystwa.

Z czynności tych oddział nie robił też nigdy tajemnicy, komunikował o nich komitetowi, komunikował komu należy, a ogólny ich program, przesłany komitetowi w r. 1884-ym, został nawet zaszczytnie wyróżniony przez prezesa Tow. hr. Ignatiewa na zebraniu centralnem Tow. w Petersburgu w dniu 28-ym

Arrja znalazła w niej przedstawicielkę jakby stworzoną na bohaterską małżonkę Petusa.

Twarz, której zachowaną jeszcze piękność podnosił strój poważny, surowy a wspaniale noszony, gesta trzymające się wytwornych rzeźbiarskich linij, powaga w całej postawie, dykcja wzorowa a daleka od akademickiego chłodu i sięgająca chwilami do tragicznych akcentów, siła i ekspresja trzymana na kunsztownem pograniczu między klasycznym patosem a uniesieniami nowoczesnego dramatu, nastrój odpowiedni zarówno formom uczuć zaczerpniętych ze starożytnego świata, jak mieszanemu nieco stylowi tragedji, słowem wszystko złożyło się na zajmującą heroinę, która szczególniej w dwóch scenach z synem (akt 2-gi) i z Messaliną (akt 4-ty) głębokie wywarła wrażenie.

Gdyby panna Marczellówna, jako Messalina, mogła choć w drobnej cząstce przejąć się tą miarą, powściągliwością w dykcji, w gestach i w pozach, jaką zaleca się gra pani Rakiewiczowej, podniosłaby o wiele wartość swojej kreacji, obmyślanej zresztą dobrze i widocznie z wielkiem zamiłowaniem w szczegółach opracowanej.

Że się gra Messalinę, że się ma obowiązek być namiętną, zmysłową, gwałtowną, czyli mówiąc po dzisiejszemu mieć temperament czy nerwozę, to niczego nie dowodzi. Wszystko to świat starożytny, szczególniej w tych sferach, z których pochodziła żona Klaudjusza, otaczał pewną powagą, pewnym przyborem sprawiającym, że nawet orgja miała swój groźny majestat. Neron, padając pijany pod stołem jakiegoś podejrzanego szynku, wołał: „jestem imperatorem", coś podobnego mawiać musiała Messalina, zabawiając się w miejscach, o których opowiada Juvenalis. Więc choć jedność natury rozpustnicy przetrwała wieki i nie zmienia się ani na tronie, ani w kałuży, to jednak formy inne być muszą w pierwszym wieku po Chrystusie w Rzymie przy boku cezara, aniżeli w alkowie XIX-go wieku i w towarzystwie bankiera. Messalina nie może szastać się, *se trémousser*, mówiąc rodzinnym językiem rzemiosła, jak „grzesznica" z półświatka.

Zarzut ten stosujemy do wszystkich scen, w których panna Marczellówna usiłowala uwydatnić ową sfinksową naturę Messaliny, wyrażającą się w ciągłej zmianie nerwowych stanów bohaterki. Grzeszyły one zbytkiem gestykulacji, przesadzoną ruchliwością, niczem nieusprawiedliwionemi przyśpieszeniami lub zwolnieniami w tempach i rytmach dykcji, która częstokroć stawała się nawet niezrozumiałą.

Natomiast momenta dramatyczne, w których dykcja trzymała się wysokiej skali namiętności lub schodziła do głębin refleksji, albo wreszcie pozostawała w średnich tonach liryzmu, traktowane były bardzo ładnie.

W ogóle gra panny Marczelówny o tyle dobre sprawia wrażenie, o ile nie wychodzi poza granice jednego danego motywu; wszelkie zmiany, przejścia, kombinacje motywów, wymagające artystycznej kompozycji, mniej się pannie Marczelównie udają, co może wynikać z nerwowej indywidualności samej artystki. Zaznaczając jako najlepsze: scenę z Arrją w akcie IV-ym i scenę końcową w ostatnim, zastrzegam, że wydaje mi się możliwem pewne wyrównanie kompozycji roli w następnych przedstawieniach.

P. Kotarbiński, grający Marcusa, ma właściwie jedną tylko scenę z matką (akt II-gi — sceny miłosnej, stanowiącej popis Messaliny, nie liczę); ale ten moment dramatyczny wystarcza artyście do wysunięcia małej rolki na pierwszy plan; grane to jest szlachetnie, z prostotą, a z wielkim poetyckim zapałem.

P. Ładnowski, jako Petus, akcentując zbyt silnie chorobę fizyczną bohatera, wprowadza do tragedji żywioł melodramatyczny, który tem wyraźniej na jaw wychodzi, że odbija od patosu klasycznego, w którem artysta rolę swoją skanduje. Petus nie może być podobnym do Urbana — to co w „Aktorze dworu" zajmuje, nuży w starym rzymianinie.

Pp. Leszczyński i Rapacki wybornie się przedstawili w epizodycznych figurach Siliusa i Narcyza.

Całość, przy wszystkich powyższych zastrzeżeniach, wypracowana była przez ogół grających z wielką starannością.

*

Z wyżyn Kapitolu na ulicę Daniłowiczowską skok wielki, ale zrobić go trzeba, pocieszając się, że z Gondinetem, który tam przedstawia widzom swego „Jonatana", nie będzie to *salto mortale*.

Istotnie sztuka 3-aktowa zręcznego komedjopisarza francuskiego, mimo dość niebezpiecznego tematu, trzyma się cudem ekwilibrystyki dowcipu na krawędzi bardzo drastycznego motywu i co najważniejsza, przechyla się rzadko na stronę... ryzykowną.

Jakiś bogaty yankes, nie mający czasu sam dla ożenku przybyć do Paryża, posyła tam wspólnika z tem samem nazwiskiem, z poleceniem ażeby podał się za niego, oświadczył o pannę, ale z ożenieniem czekał aż do jego przybycia. Wspólnik ufny w swoją brzydotę, spełnia instrukcję i zwleka ciągle ślub, co zwraca nareszcie uwagę rodziców i chrzestnego ojca, przypuszczającego jakiś kawalerski romans.

Przyparty do muru i przekonany, że nawet ślub może być unieważniony przez wykazaną omyłkę co do osoby, żeni się, ale tu zachodzi najmniej spodziewana okoliczność. Prokurent, mimo brzydoty, podobał się i sam zaczyna w swej roli gustować. Obowiązek szanowania „depozytu" cięży mu strasznie, a rodzinie wydaje się podejrzanem ceremonjalne zachowanie się młodego małżonka. Na podstawie insynuacji ojca chrzestnego, rodzice widzą w tem dalsze trwanie występnego z kochanką stosunku.

Wynikają ztąd komplikacje, skutkiem których rodzice, przed przeprowadzeniem procesu rozwodowego, zabierają córkę do panieńskiego pokoju, a zięciowi wyznaczają salon gościnny. Na nieszczęście dla sprawy rozwodowej i dla bawiącego za oceanem amerykanina, pokoje mają wspólny balkon, który to sprawia, że jak wprzódy swobodne, tak teraz zakłopotane znajdowanie się młodej pary budzi podejrzenia rodziny.

W kontraście tych dwóch chwil poślubnych tkwi cała sól sytuacji, które, jak utrzymują osoby znające sztukę z przedstawień paryskich, podana jest u nas w stanie nierównie bardziej jadalnym.

Grano wczorajszą nowość równo i składnie. Odznaczył się wśród kompletu kwartet pp. Sikorskiego i Śliwińskiego, pań Borkowskiej i Holtzmanowej.

Władysław Bogusławski.

listopada t. r. (wzmiankę o tem znajdujemy w 15-ym tomie „Prac" komitetu).

Owóż treściwa historja podniesionej przez *Dniew.* kwestji. Gdzie tu powód dorozumiewania się „*quasi* opozycji", gdzie tu zasada do przypuszczeń, iż „lekcje dziejowe" w społeczeństwie naszem poszły w niepamięć, że społeczeństwo nasze nie potrafi być praktycznem?

Nie, w całym tym wylewie niezasłużonego gniewu musi być chyba jakieś nieporozumienie.

Jak już wspomnieliśmy, oddział warszawski, pragnąc gruntownie wywiązać się z poruczonego mu przez komitet Tow. zadania, utworzył „delegację", a nie chcąc rozpraszać dyskusji i przedłużać czynności, z góry wyznaczył jej pytania, na które delegacja ma wygotować stosowne referaty. Pytań tych, powszechnie znanych, jest ogółem 21, a nad każdem z nich zastanawia się osobne kółko fachowców, po 5—6 osób. W tej chwili złożono już odpowiedzi na 15 pytań, pozostaje jeszcze 6 i te mają być zamknięte w marcu r. p., poczem oddział wygotuje szczegółowe dla komitetu sprawozdanie.

Z tego, cośmy dotąd powiedzieli, staje się widocznem, że w danym razie oddział warszawski jest niczem więcej, jak tylko współpracownikiem komitetu Tow., zaproszonym przez tenże komitet do współudziału w olbrzymiej ankiecie handlu zbożowego. Jakkolwiek zaś tak jest, sądzimy przecież, że nawet w wypadku, gdyby oddział z własnej inicjatywy przedsięwziął poważne studja nad sprawą takiej doniosłości dla całego kraju, jeszcze nie byłoby dobrej racji do poczytywania mu tego za winę.

Ma słuszność *Dniew.*, gdy twierdzi, iż „oddział warszawski" istnieje bardzo niedawno, iż nie zdążył „dotknąć się bezpośrednich swoich zadań", iż dla tutejszego przemysłu i handlu zdziałał dotąd bardzo mało, lecz niech nam *Dniew.* zechce powiedzieć, czy przy najdłuższej egzystencji zdoła oddział dokonać czego poważnego i użytecznego, jeżeli w jego pracach czytać będziemy to, czego one nie zawierają, jeżeli podsuwać mu będziemy myśli, których nie ma, jeżeli wprowadzimy jego działalność w duszną atmosferę zastrzeżeń. *F. O.*

Dziewczę niemieckie.

Podaliśmy charakterystykę kobiety-niemki, skreśloną złośliwem piórem p. Saint-Cère, posłuchajmy teraz co autor ten mówi o dziewczętach niemieckich.

Od góry do dołu drabiny społecznej dziewczę gra taką rolę w Niemczech jak kobieta we Francji. Dość znać literaturę niemiecką, żeby się o tem przekonać. Heroiną wszystkich romansów, wszystkich dramatów jest panna! Niemka raz wyszedłszy za mąż już się nie liczy; nic jej nie wolno, co nie znaczy, żeby sobie sama na nic nie pozwalała.

Panna w Niemczech cieszy się wielką swobodą, prawie taką samą jak w Anglji; chodzi sama na spacer i do teatru z młodymi ludźmi, a w klasach niższych i średnich ma bardzo wielu narzeczonych, zanim jeden z nich zostanie jej mężem i nikt jej nawet najczęstszych zmian w tym kierunku nie wyrzuca.

W klasach wyższych młodzieniec nadskakujący pannie nie nazywa się narzeczonym, ale korzysta ze wszystkich przywilejów narzeczonego. Panna dobrze wychowana nie będzie sobie miała za ujmę naznaczyć schadzkę nieznajomemu, lub posłać kwiaty jakiemuś aktorowi. Powie swoim przyjaciołkom: „Kocham się w panu X.", gotowaby to była powiedzieć nawet swojej matce. Uwielbienie dla piękności fizycznej, które we Francji jest przywilejem płci nadobnej, tutaj dostaje się płci brzydkiej.

Nic pospolitszego jak słyszeć młode dziewczęta, rozprawiające godzinami całemi z młodzieńczym zapałem o piękności lub silnej budowie jakiegoś młodego człowieka.

Niemka-panna ma najpiękniejsze włosy w świecie i nosi haftowane fartuszki, ma olbrzymie nogi i nie używa gorsetu, co nie znaczy, żeby go nie potrzebowała; ma ręce czerwone, bo się zajmuje kuchnią (inaczej nie poszłaby za mąż) i nosi dziwaczne kapelusze; tańczy prześlicznie, a nie umie chodzić, nosi przykrótkie rękawiczki, nie ma poczucia staranności i szyku w ubraniu; przepada za błękitnemi sukniami i płacze mówiąc o „biednym Szyllerze, który umarł tak młodo", gra na fortepianie, ale nie jest muzykalną, ubóstwia oficerów, nienawidzi Francji, ale będzie miała zawsze pewną słabość do francuzów. Zachwyca się studentami, ale nie wie kto jest Pasteur, ma w swoim pokoju popiersie Goethego, a w szufladzie fotografję *jeune premier'a*, umie całe poematy na pamięć, ale serce jej zamknięte jest dla poezji.

„O! jak ten młodzieniec jest piękny"—mówią jej usta—„trzeba się będzie dowiedzieć czy jest bogaty"—dodaje serce.

Jest straszliwie uczoną; igra z naukami przyrodniczemi i czyta „Krytykę czystego rozumu", obierając migdały do ciasta; robi pantofle dla ojca i haftuje szelki dla narzeczonego, będącego na porządku dziennym: jest naiwną na pozór, a bardzo praktyczną w gruncie. Lubi średniowieczne stroje i marzy o poślubieniu pięknego tenora, a kończy na noszeniu sukien własnej roboty po wyjściu za opasłego kupca.

Jeśli nie wyjdzie młodo za mąż, tyje i staje się okropną, albo wysycha i staje się straszną. Ładną jest tylko w pierwszej młodości, jeżeli w ogóle jest ładną, co dosyć rzadko się trafia.

Krótko mówiąc, dziewczę niemieckie pod względem fizycznym jest takiem, jakiem je natura zrobiła, nie zna się na tajemnicach sztuki kosmetycznej i tualetowych dodatkach, jest moralną mieszaniną naiwności i sprytu, poezji i prozy, przewrotnego sentymentalizmu i niewinnych wyrachowań, jednem słowem jest to szczególniejsze i bardzo złożone zwierzątko; na szczęście nie niebezpieczne. *J.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Do ministerjum sprawiedliwości wniesiono projekt założenia osobnych pracowni notarjalnych i urządzenia sali wspólnej dla wszystkich urzędników sądownictwa niespornego. W ten sposób wszystkie interesa zbiegałyby się w jednym przybytku, co na refleksję piszącego i stron musiałoby wywierać wpływ ujemny. Celem tej projektowanej nowości jest ściślejsza kontrola nad całością ksiąg hipotecznych, które teraz rozpraszają się po wszystkich zakątkach.

= Donoszą z Petersburga, iż w nowym kodeksie karnym określono w następujący sposób zakres jego działania: kodeks rozciąga się na wszelkie przestępstwa spełnione w granicach Rosji, z wyjątkiem księstwa finlandzkiego, i na czyny występne, spełnione po za granicami państwa. Nowy kodeks stosowany będzie w wyrokach do spraw, wniesionych do sądu przed terminem ogłoszenia nowego prawa. W razie spełnienia przestępstwa zewnątrz granic państwa przez poddanego rosyjskiego rozpoczęte będzie postępowanie sądowe dopiero na skutek reklamacji właściwej władzy zagranicznej lub skargi poszkodowanego. Poddany rosyjski, który sądownie skazany został za granicą za przestępstwo, uznane przez nowy kodeks jako kryminalne, po powrocie swoim do Rosji ulegać będzie z wyroku sądowego pozbawieniu praw i oddaniu pod dozór policji.

= Donoszą z Petersburga, iż w miejscowych sferach lekarskich powstał projekt zwrócenia się z podaniem do głównego zarządu kolei rosyjskich o urządzenie przy pociągach pasażerskich specjalnych wagonów dziecinnych, z należytem zastosowaniem w nich środków sanitarnych i dezinfekcyjnych.

= Czytamy w *Pet. wied.*, iż z początkiem roku przyszłego projektuje się otworzyć oddziały banku włościańskiego w gubernjach warszawskiej, piotrkowskiej, radomskiej, lubelskiej i suwalskiej, a wkrótce potem i w pozostałych gubernjach Królestwa Polskiego. Zasady, na których rozpoczną swą funkcję pomienione oddziały, będą nieco odmienne od obowiązujących w gubernjach wewnętrznych i zgodne z miejscowemi potrzebami.

= Dnia dzisiejszego mają być ukończone czynności komisji rewizyjnej, sprawdzającej deklaracje złożone magistratowi przez właścicieli domów o obecnym dochodzie z nieruchomości, na podstawie których będzie ustanowiona norma podatku podymnego i kwaterunkowego.

= Przy zakładzie rękodzielniczym hr. Plater-Zyberk (ulica Piękna nr. 24) otwartą będzie z dniem jutrzejszym wystawka robót, wykonanych przez uczennice zakładu w pierwszym kwartale bieżącego roku szkolnego. Przedmioty wystawione sprzedawane będą po cenach niskich, jak również odzież dla biednych, ciepłe suknie, kaftany watowe, bielizna wszelkiego rodzaju, oraz roboty mogące służyć na prezent na gwiazdkę, jak pudełka z haftem, bombonierki, poduszki, saszety, woreczki ozdobne, dołmany, zarzutki i roboty kościelne. Oglądać można od 10-ej zrana do 6 ej po południu.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w biurze rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej licytacja na dostawę w ciągu roku przyszłego dla tutejszych zakładów dobroczynnych chleba, bułek i mac, wartości ogólnej około 24,000.

= W Towarzystwie ogrodniczem nastąpi jutro dokończenie pogadanki prof. Jurkiewicza o uprawie roślin na rozmaitego rodzaju gruntach. Następną pogadankę będzie miał dnia 28 go b. m. inżenier Sporny.

= Pojutrze, dnia 15-go b. m., odbędzie się w tutejszym tattersalu licytacja koni rozpłodowych, zaprzęgowych i wierzchowych.

= Zebranie członków kasy zaliczkowo wkładowej kolei nadwiślańskiej odbędzie się w piątek, dnia 17-go b. m. Na zebraniu roztrząsane być ma sprawozdanie z czynności i dokonany wybór pięciu członków zarządu oraz trzech członków komisji rewizyjnej i tyluż zastępców.

= **Z teatru i muzyki.**

* Panna Russel wystąpi jutro po raz szósty na scenie naszej w „Fauście" Gounoda.

Artystka wykona partję Małgorzaty.

* Żółkowski odtwarza jutro postać Jenjalkiewicza w komedji Fredy (ojca) „Wielki człowiek do małych interesów".

* P. Ignacy Warmut przedłuża gościnę swoją na naszej scenie.

Śpiewak wystąpi w bieżącym tygodniu raz jeden mianowicie we czwartek.

W dniu tym dany będzie „Bal maskowy".

* Na repertuar teatru Rozmaitości wprowadzoną być ma obecnie trzyaktowa komedja Wiktoryna Sardou p. t. „Żorżeta".

Próby z pomienionego utworu zostały w dniu dzisiejszym rozpoczęte.

W obsadzie „Żorżety" figurują panie: Czakówna, Lüdowa, Micińska, Niewiarowska, Noiret i Wisnowska, tudzież pp. Galasiewicz, Grzywiński, Holtzman, Prażmowski i Ładnowski.

* Teatr Mały przystąpi obecnie do wystawienia krotochwili w czterech aktach z francuskiego pp. E. Grangé i V. Bernard p. t. „Zbłąkana owieczka", w przekładzie p. Arwina.

* Partję Zbigniewa w „Strasznym dworze" Moniuszki objął świeżo p. Niedźwiedzki.

* Do najwyższej klasy śpiewu koloraturowego w konserwatorjum wiedeńskiem przyjętą została panna Zofja Czarnomska, warszawianka, uczennica p. Zygmunta Noskowskiego.

* Środowy wieczór w Towarzystwie muzycznem urozmaicą udziałem swoim siostry Milanollo, znane w świecie muzycznym, jako artystki dobrze władające skrzypcami.

Odegrają one duet Bériota na dwoje skrzypiec i „Souvenir de Venise" Sainti razem, a osobno „Souvenir de Moscou" Wieniawskiego i „Fantaisie de Ballet" Bériota.

W programie znajdujemy też kilka numerów, które odśpiewa p. Cwerner.

= **Ze sztuki.**

* W dniu wczorajszym „Joannę d'Arc" Matejki oglądało 6,000 osób.

Zwracamy uwagę publiczności, iż objaśnienia pióra Marjana Sokołowskiego są sprzedawane na wystawie na rzecz funduszu budowy gmachu Towarzystwa sztuk pięknych.

* Do salonu Krywulta przybył większych rozmiarów „Portret pani M.", będący dziełem Franciszka Żmurki.

= Z wystawy szkiców.

W dniu wczorajszym wystawę szkiców zwiedziło około 600 osób.

Na wystawę przybyła kolekcja rysunków znanego ilustratora pism p. Czesława Jankowskiego.

= Szkoła malarstwa dla kobiet.

Szkoła malarstwa pod kierunkiem artysty malarza p. Ludwika Wiesiołowskiego ma być otwartą z początkiem stycznia roku przyszłego.

Szczegółowy program nauk wyłącznie dla kobiet będzie ogłoszony.

= Rozrywka dla dzieci.

Wczorajsza trzecia z rzędu „rozrywka" dla dzieci, urządzona w tattersalu, zgromadziła około dwustu osób, z których połowa przypadła na dziatwę.

Niezależnie od gonitw i ćwiczeń fizycznych, urządzono produkcje magiczne, wykonane przez jednego z amatorów.

W przyszłą niedzielę odbędzie się nowa rozrywka.

= Z wystawy w Muzeum.

W dniu wczorajszym zwiedziło wystawę muzealną około 2,500 osób.

Nowe okazy wciąż jeszcze przybywają, nietylko na stołach dawnych wystawców, lecz i świeżo przybywających.

Między innymi br. Rayska nadesłała bardzo piękne hafty.

Jak zwykle przy natłoku świątecznym zakupy szły mniej raźno, mimo to dokonano kilka poważniejszych tranzakcyj.

Podobno ogólna suma, na jaką dotąd sprzedano okazów wystawionych, wynosi już około 3,000 rs.

W środę zbierają się komisje sędziów na pierwsze, plenarne posiedzenie, poczem zaraz rozpocznie się ocena.

Rezultat ekspertyzy prawdopodobnie wiadomy będzie przed świętami, ogłoszony zaś zostanie w końcu b. m.

= Piąty dzień kiermaszu.

Pesymiści, niewróżący tegorocznemu kiermaszowi powodzenia, jako zabawie powtórzonej, ponieważ Warszawa lubi tylko same nowości, zostali już na głowę pobici wczoraj, ponieważ w kasach znajdujących się w ciągłem oblężeniu sprzedano 4,500 biletów wejścia.

Proszę do tej cyfry dodać wszystkich bezpłatnych widzów z kokardami, z pomiędzy amatorów, kupców, ich służby itp., a otrzymamy imponującą liczbę przeszło 5,000 osób, które zapełniły obszerny gmach cyrkowy.

Naturalnie, iż tłok w chwili rozpoczęcia widowiska doszedł do kulminacyjnego punktu.

Musiano nawet przez krótką chwilę wstrzymać sprzedaż biletów, a osoby posiadające takowe uprzejmie proszono o zaczekanie przy wejściu, dopóki pewien kontyngens widzów nie opuścił wnętrza.

Widok tych tłumów w arenie, obserwowany z góry, był rzeczywiście imponujący, a wszystkie miejsca na galerji, z czego również osiągnięto spory dochód, zostały szczelnie zajęte.

Pomimo wszelkich przedsiębranych środków ostrożności, aby uniknąć skutków tłoku, nie obeszło się bez kilku zemdleń.

Po co jednak w taki tłok, łatwy do przewidzenia w dniu świątecznym, rodzice wprowadzają małe dzieci!

Pewna czteroletnia dziewczynka uległa fatalnemu przygnieceniu i musiano biedactwo odwieźć natychmiast do domu.

Zdarzały się też zabłąkania dzieci odłączonych od rodziców przez tłoczące się fale.

Zazwyczaj przy wejściu małe płaczące pociechy odnajdywały swoich opiekunów.

Jednego tylko chłopczyka, sześcioletniego Kazia Buszyckiego, strwożona matka nie mogła w żaden sposób odszukać.

Zrozpaczona udała się do domu, aby zawiadomić męża, lecz synek już był w mieszkaniu.

Pomysłowy chłopczyna, wydostawszy się z cyrku na ulicę, wsiadł w dorożkę i dojechał do domu, gdzie dorożkarz należność za kurs otrzymał.

W ogóle straszny tłok panował od godziny 5-ej do 7-ej i w tym czasie ruch w sklepach ustał zupełnie, docisnąć się bowiem do namiotów było rzeczą niepodobną.

Targ jednak był dobry przed i po widowisku.

Szczególnem powodzeniem na górze cieszyły się fotografje Mieczkowskiego, zwłaszcza piękności warszawskich, które ze względu na cel nie sprzeciwiały się tej sprzedaży *in effigie*.

Niemniej i książki w gustownie urządzonym namiocie p. L. Paprockiego miały odbyt, szczególniej wydawnictwa gwiazdkowe.

Galanterja krajowa p. Sulistrowskiego tania i gustowna, codziennie znika.

W sklepie własnym hr. Józefowej Krasińskiej najwięcej odbytu miały towary łokciowe oraz krajowe krawaty Czesława, a w namiocie pani Handkowej i Leowej kupowano pudełka z papierem listowym ofiarowanym przez papiernię pp. Natansonów.

Nic dziwnego, iż przy takiem gorącu napoje gazowe p. Dzierzkowskiego wypito do ostatniej kropli, a chłodniki Kocha zostały wyczerpane.

W sklepach na dole największym odbytem cieszyła się porcelana p. R. Fijałkowskiego, który urządził serje pięknych podarunków gwiazdkowych.

Galanterja szkolna L. Szyllera miała również dobry pokup.

Widowisko zostało wykonane podług programu, z wyjątkiem szemierki, ponieważ jeden z amatorów zachorował.

Pantomima „Zaloty strażaka" dzięki żywszej akcji wypadła o wiele lepiej, aniżeli pierwszym razem.

W dzisiejszym programie zaszła zmiana co do komedyi, a mianowicie amatorzy odegrają zamiast „Kajcia", Dobrzańskiego wesołą jednoaktówkę Gawalewicza „Po drodze".

Po pięciu dniach dochód jaki osiągnięto pokrył już znaczne wydatki, od dziś więc to co wpłynie do kas będzie stanowiło czysty zysk Towarzystwa dobroczynności.

= Uroczystość rodzinna.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu państwa Sztembartów na Marszałkowskiej obchodzono niezwykłą uroczystość rodzinną, a mianowicie rocznicę urodzin prababki pana S., szanownej matrony, która wczoraj właśnie ukończyła 100 lat wieku.

Sędziwa staruszka cieszy się jaknajlepszem zdrowiem i przytomnością umysłu.

Niezwykła jubilatka p. Karolina z Mileckich Szembartowa pochodzi z Poznańskiego i dopiero od niedawna przybyła do Warszawy, gdyż prawnuk pierwszy powziął myśl uroczystego w kole rodzinnem obchodzenia wiekowej rocznicy urodzin.

Wszyscy najbliżsi sercu matrony, o ile pozostają przy życiu, byli w dniu wczorajszym zebrani.

Z pięciu synów i dwóch córek, jedna tylko córka pozostaje przy życiu, natomiast jubilatka cieszyła się widokiem 26 wnuków, 18 prawnuków i sporą już rzeszą praprawnucząt obojga płci.

Małżonek stuletniej matrony również dożył późnego wieku, zmarł bowiem przed sześciu laty w 98-ym roku życia, a na pół roku przed śmiercią państwo Szembertowie obchodzili uroczystość brylantowych godów.

= Poświęcenie.

Przed paru tygodniami jeden z adwokatów tutejszych rozpoczął kroki sądowe przeciwko pannom ***, które były podpisane na wekslu brata jako solidarne poręczycielki.

Początkowo panny ***, uważając to za jakąś mistyfikację, podpisów swych nie przyznały, a jednocześnie dłużnik zniknął z Warszawy.

Ta ucieczka była już pozytywnym dowodem fałszerstwa, zrozpaczone więc siostry wszczęły układy z adwokatem wierzyciela, byleby do sprawy karnej nie dopuścić.

Niestety, fałszerstwo nie rozciągało się do jednego weksla, gdyż zaraz zjawili się rozmaici wierzyciele z dokumentami, na których były podpisy panien ***.

Wartość wszystkich weksli dorównywa majątkowi obu sióstr, te jednak, pomimo odradzań całej rodziny, postanowiły kosztem wyzucia się z mienia honor brata ratować.

Układy celem wyjednania ustępstw od wierzycieli ciągle się prowadzą i pomimo najlepszych chęci, ze znacznego majątku, wynoszącego około 70,000 rs., da się ocalić zaledwie 5 do 6000 rs.

Przyjemny braciszek nawet nie zawiadomił sióstr dokąd się udał.

= Znaczne i zuchwałe kradzieże.

W dniu wczorajszym, pomimo czujności ajentów policyjnych, okradziono w czasie tłoku w hali kiermaszowej trzy osoby.

Jednej z nich, pani S. Michłowskiej, wyrwano mufkę, w której znajdowała się portmonetka z kilkunastu rublami.

Na Grzybowie, przy wyjściu z kościoła, upadła pani Dunanowa, licząca 78 lat wieku.

Pośpieszyły pomocą staruszce dwie młode, przyzwoicie ubrane kobiety i dopomogły wsiąść do dorożki, poczem szybko zniknęły.

Pomoc ta jednak drogo panią D. kosztowała, gdyż wyciągnięto jej złoty zegarek oraz woreczek z 70-iu rublami.

Wreszcie mamy do zaznaczenia dwie znaczne kradzieże, spełnione w mieszkaniach przez wyłamanie zamków, a mianowicie:

Na Twardej pod nrem 4-ym, u Bluma Rosenstraucha skradziono srebrne przedmioty, wartości 800 rs., a na Nowolipkach pod nrem 18-ym u W. Goldmana rozmaite rzeczy na sumę 300 rs.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Pięknej pani K. Łukomska została boleśnie zranioną kamykiem wyrzuconym z procy w czoło.

Sprawca wypadku, lekkomyślny wyrostek, zdołał bezkarnie umknąć.

Na Pradze, zaraz za mostem, Ludwika Genierowa upadłszy, powiła niemowlę płci męzkiej i o własnej sile z dziecięciem udała się do domu.

Stan zdrowia matki i nowonarodzonego jest pomyślny.

= Awanturnicy.

Nocy dzisiejszej na Czerniakowskiej, Filip Mayle, giser, będąc pijanym, bez żadnego powodu napadł na przechodzących Stefana Prylińskiego i Adama Dąbrowskiego i obu zranił w głowę.

Ujęty przez policję stawiał opór. a policjanta Nitkiewicza zranił również nożem dość głęboko w lewą rękę.

Na Koszykowej Józef Flipiak, Jan Dylewski i Prokop Konosiewicz we wzajemnej bójce tak się ciężko poranili, iż wszystkich trzech musiano odwieźć na kurację do szpitala.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym na Lesznie pod nrem 9-ym, Karolina Klossowa, zapalając benzynę w maszynce do herbaty, spowodowała przez własną nieostrożność wybuch.

Przy gaszeniu ognia zapaliło się na Klossowej ubranie i nieostrożna kobieta uległa ciężkim poparzeniom.

= Zamach samobójczy.

Nocy dzisiejszej lokatorzy domu pod nrem 145-ym na Wileńskiej, zbudzeni zostali strasznemi krzykami, dochodzącemi z mieszkania Marji Korczakówny, szwaczki, liczącej 17 lat wieku.

Znaleziono ją wijącą się w strasznych boleściach i proszącą o wezwanie lekarza.

Ten ostatni przybywszy zaraz poznał objawy otrucia fosforem.

Okazało się, iż Korczakówna spożyła łebki od zapałek aż z siedmiu paczek.

Żałując dokonania rozpaczliwego zamachu, błagała o ratunek.

Pomimo wszelkich środków, życiu dziewczyny, przewiezionej do szpitala praskiego, grozi niebezpieczeństwo.

Przyczyna otrucia nie jest dotychczas wiadomą.

ZE SWIATA.

× **Komisja kolonizacyjna** dla W. Ks. Poznańskiego płaciła dotąd za nabywaną ziemię bardzo dobre ceny, co było niezawodnie powodem, że kilku „patrjotów" sprzedało jej „z konieczności", jak się panowie ci zwykle wyrażają, spuściznę przodków swoich. Obecnie, zachęceni... wielką podażą, zamierzają pionierzy cywilizacji niemieckiej na wschodzie obniżyć ceny, co się już stało przy zakupnie majątku Sadłogoszcz.

× **Oficjałem djecezji chełmińskiej** został ks. Lüdtke, z pochodzenia niemiec, ani słowa nieumiejący po polsku. Nominacja ta wywarła przygnębiające wrażenie.

× **Policja pruska** urządziła polowanie na powiastkę p. n. „Raciczki" i dziełko p. n. „Co się działo od pierwszego rozbioru Polski aż do Napoleona I-go". Książeczki te, krążące między robotnikami narodowości polskiej w prowincjach nadreńskich, rozkazano wyłowić.

× **P. Leon Szulc**, poznańczyk, znany wiolonczelista, mieszkający dotąd w Berlinie, uzyskał posadę pierwszego wiolonczelisty w lipskiem „Gewandhaus".

× **Z Frankfurtu nad Odrą** policja wydaliła 11-tu robotników z polskiemi nazwiskami, którzy pracowali w fabrykach tkackich. Są to wszystko niemcy, nie mający żadnej pretensji do polszczyzny. Wnieśli oni protest do władzy administracyjnej, aby ich nie ruszano z miejsca, gdzie pracują na życie. *Magdeburger Ztg.* zajmuje się tą sprawą.

× **W Düsseldorfie**, jak donosi *Militär Ztg. für Landwehrofficiere*, zmarł wojskowy pruski Ważyński, znany ze swoich prac artystycznych na polu malarstwa. Młody człowiek pochodził z Chełmna.

× **W Towarzystwie międzynarodowem elektryków** w Paryżu p. Bruno Abakanowicz miał w z. m. odczyt o kilku wynalazkach mniej znanych w zakresie elektrotechniki, które następnie zrobione zostały ponownie i przypisane komu innemu. Mowa była głównie o całym szeregu wynalazków p. Deprez, które już były zrobione i ogłoszone, niektóre nawet patentowane przed laty, a później o nich zapomniano.

× **Znakomity prawnik niemiecki**, Lortzing, stryj kompozytora tegoż nazwiska, zmarł w Berlinie. Przyszedł on na świat w Mławie, gdzie ojciec jego w roku 1802 im zanominowany był landrathem. Wydał pamiętniki rodzinne w r. 1857-ym, wzbogacone własnemi wspomnieniami z pomroki lat dziecięcych, gdzie wiele znajduje się szczegółów, kraju naszego dotyczących.

× **Policja londyńska** aresztowała jednego z uczestników kradzieży, spełnionej w wagonie pocztowym na drodze z Ostendy do Verviers. Przy złodzieju znaleziono kilka worków z djamentami.

× **Kardynał Franzelin** dokonał dni swoich w Rzymie w 71-ym roku życia. Ks. Franzelin był jezuitą, a kardynałem został w r. 1876-ym. Był on kardynałem austrjackiej kurji i prefektem kongregacji odpustów i relikwij.

× **Oryginalny uczeń** skończył w październiku nauki gimnazjalne w Pradze czeskiej. Był to syn ubogiej szwaczki, podobny tak bardzo do dziewczyny, że podejrzywano dosyć często jego płeć. Mimo ubóstwa swojej matki, ubierał się zawsze starannie i odbywał w czasie każdych wakacyj dalsze podróże. Różnie mówiono o chłopcu z twarzą dziewczyny, aż sam źródło swoich dochodów wytłómaczył skoro mu wręczono patent *maturitatis*. Uczeń posiada w Paryżu wuja linoskoka, do którego jeździł na każde wakacje. Tam występował w cyrku swojego wuja jako kobieta i miał takie powodzenie, że opędzał zarobkiem nietylko wydatki swojej matki i swoje, ale uciułał sobie nadomiar dość spory mająteczek. Nie przyznawał on się do swojej godności „kobiety latającej" aż do ostatecznych egzaminów, gdyż obawiał się, że go wydalą ze szkół. Dopiero gdy miał maturę w ręku, przyznał się do wszystkiego.

— W dniu dzisiejszym, jako czwartym ciągnienia 5 ej klasy 147 ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 3735 wygrał rs. 20,000 u kolektorki Dąbrowskiej w Warszawie, nr 13504 rs. 10,000 u kolektora Klejna w Warszawie, nr 936 rs. 2,000 u kolektora Bawolika w Warszawie, nr 11666 rs. 2,000 u kolektorki Piaseckiej w Warszawie, nr 11042 rs. 1,000 u kolektorki Bujalskiej w Warszawie, nr 13649 rs. 1,000 u kolektora Salingera w Warszawie.

Nekrologja.

† Ś. p. Stanisław **Przesmycki**, przeniósł się do wieczności w dniu 12-ym grudnia 1886 roku, przeżywszy lat 26. Pozostała matka i rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we czwartek to jest dnia 16-go b. m., w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie zaraz po nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. 3—4255

† Ś. p. Marja **Majewska**, córka mecenasa Wincentego i nieżyjącej Joanny z Jezierańskich, małżonków Majewskich, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie w dniu 12-ym grudnia 1886 roku. Dotknięty wielką boleścią ojciec z rodzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we wtorek, to jest dnia 14-go grudnia, o godzinie **11-ej i pół** zrana w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeń-

stwie na cmentarz powązkowski. Uwiadomienia oddzielne rozsyłane nie będą. 2—1439

† Ś. p. Konstancja z Gajewskich **Stilks**, żona jeometry, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w mieście Łukowie dnia 12-go grudnia 1886 roku, przeżywszy lat 46. Pozostały mąż wraz z 4-em dzieci i ojciec zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we środę, to jest dnia 15-go grudnia z kościoła parafjalnego w mieście Łukowie, na cmentarz miejscowy: 2—4253—

† We wtorek, to jest dnia 14-go grudnia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jakóba **Czerskiego**, odprawione zostanie nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie **11-ej** zrana, na które to zaprasza żona z rodzeństwem. —4228

† Dnia 14-go grudnia r. b., to jest we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Ciesielskiego**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostałe córki i zięciowie zapraszają. —4245

† Wszystkim, którzy pośpieszyli z oddaniem ostatniej usługi ś. p. Jakóbowi **Witkowskiemu**, składa serdeczne „Bóg zapłać”

—4246— **Rodzina.**

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Coraz bardziej, jak powiada *Nowoje Wremja*, daje się czuć konieczna potrzeba, aby nareszcie wyjaśniło się zapatrywanie na kwestję bułgarską tych gabinetów, których sposób postępowania zniewala Rosję do pozostawania na wyczekującem stanowisku. Czego mianowicie chce Wiedeń? Jaki obrót sprawie nadać pragnie Berlin? I jedno i drugie jest dotąd nierozwiązaną zagadką niezmiernie krępującą dla rządu rosyjskiego. Mnóstwo symptomatów każe przypuszczać, że obfity we wszelkie możliwe polityczne kruczki upór sofijskich rządców czerpie zachętę a nawet wskazówki od dyplomacji zagranicznej, która przewidziała nawet tę ewentualność, że Turcja poprze żądania rosyjskie. W jaki sposób wytłumaczyć sobie inaczej ciekawą odpowiedź rejentów na oświadczenie Gadbana effendiego co do kandydatury ks. Mingrelskiego? Turecki ajent dyplomatyczny powiada wprost, że jeżeli teraźniejsze wielkie zgromadzenie wybierze tego kandydata, to wybór jego będzie uznany przez *wszystkie* mocarstwa, t. j. innemi słowy, że w takim razie Rosja zgodzi się na prawomocność wyboru tyrnowskich reprezentantów a rejenci odpowiadają mu na to, że „rząd bułgarski“ gotów jest „poświęcić wszelkie osobistości” (?!) ale prosi aby zamiast kandydata proponowanego przez Rosję, przedstawiony był inny, mający więcej szans być wybranym przez wielkie zgromadzenie. Czyż z tego nie wynika jasno, że domagania się Wiednia i Berlina, aby Rosja wskazała osobę, któraby mogła być pewną zgody rządu rosyjskiego w razie wybrania jej na księcia bułgarskiego, nie były niczem więcej jak wybiegiem, mającym na celu przewlec sprawę po nieprzyjęciu przez ks. Waldemara duńskiego ofiarowanego mu tronu bułgarskiego. Ta odmowa mogła, a nawet powinna była stać się sygnałem do energicznego działania Rosji i dlatego trzeba było wymyślić nowy powód do zwłoki przez zaproponowanie gabinetowi petersburskiemu aby wskazał swojego kandydata. Przez czas trwania półurzędowych rokowań co do kandydatury ks. Mingrelskiego przygotowano farsę wysłania deputacji bułgarskiej do mocarstw, a w chwili kiedy deputacja przybyła do Wiednia, rejencja otwarcie już odrzuca kandydaturę rosyjską, nie czekając nawet na przyjęcie deputatów przez hr. Kalnokego. Któżby śmiał utrzymywać, że pp. Stambułowy, Mutkurowy i Żiwkowy płodzą te wszystkie figle z własnej inicjatywy i na własne ryzyko? Wszak dość jednego ostrzegawczego słowa z Wiednia lub Berlina na to, aby zmusić tych pigmejczyków do poddania się jednomyślnie wyrażonej woli mocarstw, wszak nawet proste niewysłuchanie przez hr. Kalnokego wysłańców sofijskich jużby ich wprowadziło na drogę rozumu! „Opozycja stawiana przez Austro-Węgry życzeniom Rosji—kończy *Nowoje wremja*—nie ulega już teraz najmniejszej wątpliwości, tak samo jak i poparcie, jakie w tej mierze rząd wiedeński znajduje w Berlinie. Nie mówimy już o Londynie, bo nieprzyjaźń dla nas margrabiego Salisburego i jego ministerjum nie maskuje się obłudnemi słówkami, nie krępuje naszej swobody działania swoim zakulisowym charakterem. Niepodobna już chyba znosić dłużej takiego położenia rzeczy. Musimy koniecznie zażądać od gabinetów zachodnich kategorycznego wyjaśnienia co do ich sposobu postępowania w kwestji bułgarskiej. Wszystko, czego Rosja pragnie dla Bułgarji, było już wypowiedziane jasno, bez żadnych ogródek. Dość będzie oświadczyć gabinetom tamującym bieg sprawy, że jeżeli nie mają zamiaru okazać tyle razy przyrzekanego współdziałania, to obejdziemy się i bez tego, zdecydowawszy się raz stanowczo na to, aby bądźcobądź dojść do zamierzonego i całej Europie wiadomego celu.”

Streściwszy komunikat zamieszczony w *Praw. wiest.* o sprawie bułgarskiej, który między innemi powiada, że Rosja nie da swojego przyzwolenia na żadną kombinację, któraby pod pokrywką legalności mogła służyć tylko do utrwalenia obecnych anormalnych stosunków Bułgarji, *Petersburskija wiedomosti* powiadają, że ten ostatni punkt jest najważniejszym ze względu na mnóstwo nowych kombinacyj i pomysłów, w których współubiegają się z sobą gabinety, opiekujące się bezinteresownie Bułgarją od czasu usunięcia się z księstwa przedstawicieli Rosji. „Objaw ten jest do najwyższego stopnia charakterystycznym, świadczy bowiem o wewnętrznym strachu zdejmującym od czasu do czasu dyplomację europejską, gospodarującą w Bułgarji pod oczami Rosji, która stając na uboczu mówi: róbcie co chcecie, a ja zobaczę co z tego wyniknie. Zaznaczyliśmy w swoim czasie ukazanie się na horyzoncie dyplomatycznym nowych kombinacyj. Ostatnia z nich proponuje Rosji pojednanie się ze zgromadzeniem tyrnowskiem, pozostawiając mu wybór ks. Mingrelji, przyczem dano bułgarom do zrozumienia, że nowy książę będzie w jeszcze zależniejszem położeniu niż jego poprzednik. Trzeba się spodziewać że ta kombinacja należy do rzędu tych, które okólnik rosyjski uważa za niedopuszczalne.”

Z powodu przyznania przez feldmarszałka Moltkego, że nowe prawo wojskowe ma na celu zwiększyć liczebny skład armji, a w szczególności wojsk stojących nad granicą, którym może wypadnie działać w pierwszej chwili wojny, *Mosk. wied.* piszą: „Jakiejże więcej jeszcze powagi potrzeba na to, aby mieć zasadę do wczesnego przedsięwzięcia środków przeciwko wszelkim niespodziankom? Wojna nie grozi ani dziś ani jutro, a przecież taki czy owaki środek potrzebuje czasu do wprowadzenia go. Dotychczas—nieraz już na to zwracaliśmy uwagę — w kołach wojskowych Europy naśladowano pruski system, ale nie z ducha lecz z formy. Czas pożegnać się z temi formami pochwyconemi pobieżnie pod wrażeniem tryumfów pruskich, tak samo jak chwytano się form epoki Fryderyka. Mimo woli przychodzą na myśl słowa Suworowa o biednych akademikach, którzy podnosili do godności nauki to, co nauką być nie może.”

Z ostatniej poczty.

Na piątkowem drugiem posiedzeniu komisji wojskowej parlamentu niemieckiego dep. Richter w dwugodzinnej mowie dowodził, że armja francuska na stopie pokojowej słabszą jest od niemieckiej i wskazywał, że Austrja, która najsilniej jest zainteresowaną w kwestji wschodniej, nie podnosi stopy pokojowej swej armji. Na podstawie materjałów statystycznych dowodził dalej p. Richter, że stan armji austrjackiej o wiele jest pomyślniejszym, aniżeli minister wojny dniem wprzódy przedstawił. Minister zastrzegł się, iż nie podawał w wątpliwość dzielności armji austrjackiej, stwierdził tylko niższą jej siłę liczebną. Na żądanie Richtera minister przyrzekł dostarczyć dat obszerniejszych o armji rosyjskiej. Rząd pragnie gorąco, aby ustawa mogła wejść w życie już z dniem 1-ym kwietnia 1887 go r., umożliwi to bowiem powołanie silniejszego rekruta i urlopników, będących do dyspozycji. Na wypadek wojny w lecie będą mogły Niemcy uskutecznić w ten sposób znaczne pomnożenie siły zbrojnej.

Sobotnie posiedzenie komisji rozpoczęło się mową komisarza ministerjum wojny, majora Haberlinga, poświęconą przeważnie stosunkom armji rosyjskiej. Ceni on wysoko jej wartość liczebną i wewnętrzną. Rosja, rzekł komisarz dosłownie, przygotowywa swą armję do wojny z Niemcami, Austrją i Rumunją. Koncentruje ona od lat kilku swoje wojska regularne i nieregularne. Wykończa wyborny system kolei strategicznych w kierunku Niemiec i Austrji; jest potężnym sprzymierzeńcem i strasznym nieprzyjacielem. Druga Plewna byłaby niemożliwą. Wobec dwóch miljonów żołnierzy, jakie mogą Niemcy wystawić, Francja i Rosja wystawią pięć miljonów. Stopa pokojowa armji niemieckiej wynosi 427,274 ludzi, francuskiej 471,811, rosyjskiej 614,702. Artylerja francuska jest silniejszą od niemieckiej, liczy ona 16,217 ludzi, 450 dział zaprzęgowych i 851 wozów amunicyjnych w zaprzęgu. Socjalista Hasenclever oświadczył gotowość uchwalenia ustawy, jeżeli ks. Bismark stanie w komisji i wykaże istotne niebezpieczeństwo. Ustawa pragnie obciążyć stale budżet, nie zaś zapobiedz grożącemu niebezpieczeństwu. Richter raz jeszcze dowodził, iż rząd naumyślnie podał niższe cyfry armji niemieckiej. Minister wojny wyznaje, że urlopnicy będący w dyspozycji mają być powołani na d. 1-szy kwietnia r. 1887-go. Rickert utrzymuje, że bez skrócenia czasu służby czynnej nigdy Niemcy nie dosięgną cyfry sił zbrojnych mocarstw sąsiednich. Dalsze obrady odroczono do dzisiaj.

Rząd włoski na posiedzeniu sobotniem izby deputowanych, poświęconem uczczeniu pamięci Minghettiego, wniósł projekt wzniesienia kosztem kraju jego pomnika. Uchwalono zawiesić posiedzenia parlamentu na trzy dni, mównicę osłonić kirem na dwa tygodnie, spuścić flagę parlamentu do połowy masztu, umieścić biust marmurowy Minghettiego w sali prezydjalnej izby i złożyć kruszcowy wieniec na grobie zmarłego w Bolonji, dokąd zwłoki jego mają być przewiezione.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

Wiedeń 12-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Posłowie rosyjski, niemiecki i włoski złożyli w deputacji bułgarskiej swoje karty wizytowe, angielski zaś pełnomocnik osobiście złożył wizytę.

Londyn 12-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Byłemu księciu bułgarskiemu Aleksandrowi udzielony został order Łaźni, nie zaś order Podwiązki.

Petersburg 12-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Ministrowie spraw wewnętrznych i oświecenia, zarządzający ministerjum sprawiedliwości i oberprokurator synodu, na odbytej w dniu wczorajszym naradzie postanowili zamknąć zupełnie wydawnictwo wychodzącej w Kijowie gazety *Zarja.*

(Otrzymane dziś.)

Berlin 13-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Wczoraj, o godzinie 3-ej po południu, aresztowano przed pałacem cesarskim człowieka, który rzucił kamieniem w narożne okno pałacu. O godzinie 4-ej cesarz wysłuchał raportu sekretarza stanu hr. Bismarka, a o godzinie 5-ej był u cesarza obiad familijny.

Wiedeń 13-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—Deputacja bułgarska odwiedziła wczoraj ponownie księcia Łobanowa, upraszając o odpowiedź na wniesione doń zapytanie, czy może udać się w charakterze prywatnym do Petersburga. Książę Łobanow oświadczył, że deputacja przez nikogo tam nie byłaby przyjętą. Niebawem potem otrzymała deputacja wiadomość z Berlina, iż zostanie przyjętą tamże w tym samym półurzędowym charakterze, jak v Wiedniu. Dlatego udaje się dzisiaj wieczorem do Berlina, gdzie ją prawdopodobnie przyjmie hr. Herbert Bismark w nieobecności bawiącego w Friedrichsruhe kanclerza. W Berlinie zatrzyma się deputacja przez dwa dni i złoży wizyty wyłącznie urzędowe, unikając wszelkiego zetknięcia się z światem dziennikarskim. Z Sofji zawiadomiono wczoraj deputację, iż rząd francuski oświadczył również gotowość przyjęcia jej. Z Berlina udadzą się przeto deputaci najprzód do Paryża, potem do Londynu i Rzymu. Odwiedziny w Konstantynopolu są również postanowione. Dzisiaj obiaduje deputacja u angielskiego *chargé d'affaires* Phippsa, który zastępuje nieobecnego posła Pageta. Na obiedzie ma być także szef sekcji w ministerjum spraw zewnętrznych Szoegyeny.

Wiedeń 13 grudnia (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Hrabina Beust, wdowa po kanclerzu, zmarła wczoraj na zamku swoim Altenberg.

Berlin 13-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—Wczoraj, o godzinie wpół do piątej po południu, człowiek nazwiskiem Boehnike rzucił sporym kamieniem w słynne okno narożne pracowni cesarskiej. Cesarz właśnie wszedł do pokoju. Kamień upadł tuż przed jego nogami. Aresztowany Boehnike zeznał, że pochodzi z Bitterfeldu, a do czynu popchnął go brak utrzymania. Cesarz ukazał się w oknie i przyjmowany był z uniesieniem przez lud, który zgromadził się pod pałacem.

GIEŁDA.

Warszawa d. 13-go grudnia 1886 r.

Sytuacja w dalszym ciągu coraz trudniejszą się staje. Niższe notowania w Berlinie i szacowania również słabe — 189.75 i 189.50 przy usposobieniu niechętnem, a przytem wiadomości zewsząd niepokojące nader uciskująco wpływały na giełdę. Z początku dosyć niskie stosunkowo kursa, następnie podnosiły się z każdą chwilą i czynności giełdowe skończyły się przy usposobieniu bardzo mocnem.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** z początku zapewne w jakich niezwykłych warunkach — 52.65 płacono w niewielkich ilościach. Krótkoterminowe 52.80 w żądaniu--płacono 52.65, 52.67 1/2, 52.70, aż do 52.75.

Na pomniejsze miasta niemieckie 52.62 1/2 za krótkoterminowych drobną sumę upłacono.

Na **Londyn** po 10.65 1/2 małą sumkę długoterminowych nabyto; 10.65 za krótkoterminowe płacono, przy żądaniu 10.67.

Na **Paryż** 42 50, przy płaceniu 42.30, a później 42.40.

Na **Wiedeń** 85.20 żądano i pewne ilości po 85 kupiono.

Obroty walutą średnie.

Papierami nie wiele robiono tranzakcyj. Zniżka ich kursów w Berlinie powoduje zniżkę i u nas.

Listy likwidacyjne 94.75 i 94.35 w żądaniu.

Pożyczka wchodnia 99, również tylko nominalnie.

Listy zastawne ziemskie I ej, II ej, III-ej i IV-ej serji po 100.75 V-ej po 99.70 ofiarowywano. Płacono 100.50 za I-ej, 99.50 i 99.55 za V-ej w sumach niezbyt pokaźnych.

Listy miejskie 99.70, 98.70, 98.50 i 98.50 wedle serji. Słyszeliśmy o drobnej tranzakcji IV-ej po 98.40 a w końcu podobno po 98.35 dostać je można było.

Obligi 96.75 i 96.35.

Listy łódzkie poszukiwane po 96.50, 95.50 i 95.30.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12. Usposobienie mocne. Kursa końcowe płacono. *J. Wł.*

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 13-go grudnia 1886. go r.

Na targu zbożowym panuje ciągle usposobienie niewyraźne. Pomimo przygotowań przedświątecznych i wietrsnej pory, właściciele wiatraków nie gorączkowali się wcale i tranzakcje odbywały się z pewną trudnością. Jednakże sprzedawcy trzymali się mocno przy żądaniach swoich i ceny były dosyć wysokie.

Pszenicy 700 korcy wystawiono na sprzedaż i rozkupiono płacąc za wyborową 7.20, 7.35 do 7.50 za korzec.

Białą i pstrą płacono od 6.85 do 7.15 z dostawą na wiatraki.

Żyta 500 korcy, kupowano je chętniej.

Wyborowe płacono po 5.30 i 5.35.

Wczoraj na stacji Praga, drogi terespolskiej płacono również wysokie ceny za żyto polskie.

Pewna ilość Jeleckiego, które nie ma chętnych odbiorców, również na stacji Praga po 4.53 kupić zdołano.

Owsa około 150 korcy. Ceny nieco wyższe płacono, a mianowicie 2.60, 275. 280 do 3 i 3.15 za korzec.

Siana i słomy nie było. *J. Wł.*

— **Bezpłatna porada lekarska** w ambulatorjach przy klinikach w szpitalu Dzieciątka Jezus:

Profesor doktor Popow, leczy choroby wewnętrzne; przyjmować będzie we wtorki i piątki od 11 do 12.

Profesor doktor Jefremowski, leczy choroby chirurgiczne; przyjmować będzie w poniedziałki, czwartki i piątki od godziny 12 do 1. (1443)

Ambulatorjum Dra ***Funka*** dla chorób ***wener. i skórnych***, od 3—6. ***Chmielna 33.*** (4125)

4165 Dr ***Słonimski***, choroby moczo płciowe (sekretne). Królewska 5. Przyjmuje od 4—6 po poł.

— Przeciwko ***ciężkiemu oddechowi, astmie i rozedmie płuc***, skutecznem jest leczenie w gabinetach pneumatycznych. ***Zakład leczniczy.*** Obożna 5. (1063)

— ***Dentysta Lorberblatt***, Nalewki 12, wstawia sztuczne zęby z najlepszego materjału, z gwarancją, reperuje za przystępną cenę, plombuje złotem, srebrem i t. d, leczy choroby dziąseł i wyjmuje zęby za pomocą znieczulenia. (4135)

4069) Dentysta ***Wł. Zieliński*** powrócił z za granicy z kongresu naukowego. Senatorska nr 4.

— D-ta ***F. Ziemiański*** przyjmuje cierpiących w swem ambulatorjum dentystycznem od godziny 10 rano do 2 i od 4 do 6 wieczorem. Krakowskie Przedmieście, róg Trębackiej nr 1. (4070)

Wina węgierskie uznanej dobroci. 1431
Cognaki oryginalne kuracyjne.
Prawdziwa Starka Litewka w Handlu ***J. Korneckiego***, Nowy-Świat nr 36/40.

— ***Dery na konie***, oraz ***Kołdry wełniane*** po bardzo nizkich cenach, poleca ***Skład Dywanów S. D. Seidenwebera***, ulica Długa nr 17, róg Miodowej. (1450)

Noże stołowe, deserowe, kuchenne, scyzoryki i t. p.
najtaniej u Jodłowskiego, Bielańska nr 5 i Marszałkowska nr 137. (4242)

Wielki Wybór
FIRANEK
od rs. 3 k. 75 za okno, otrzymał magazyn
Obić Meblowych, Dywanów
pod firmą
JULJAN PENKALA,
ulica Senatorska nr 4.
1490

— Potrzebni są: ***Lekarz, Felczer i Akuszerka.*** Bliższe szczegóły w aptece B. Skrzyńskiego, przez Ożarów w Tarłowie. (4199)

— ***Prezes warszawskiej gubernjalnej komisji podatkowej*** w celu zebrania w czasie właściwym wiadomości potrzebnych do rozkładu podatku dodatkowego na rok przyszły 1887 i na zasadzie artykułu 59 instrukcji zatwierdzonej przez ministra finansów o podatku dodatkowym od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, wzywa niniejszem wszysrkich pp. kupców i przemysłowców m. Warszawy oraz i gubernji warszawskiej, przez których prowadzone przedsiębiorstwa podlegają opłacie gildyjnej i rozkładowej, ażeby przed dniem 15 (27) stycznia roku 1887 złożyli do warszawskiej miejskiej lub do właściwych powiatowych komisyj podatkowych, deklaracje o wysokości obrotów i czystych zysków, osiągniętych z tychże przedsiębiorstw, gdyż w razie nie złożenia wzmiankowanych deklaracyj przed upływem oznaczonego terminu, komisje podatkowe same zajmą się oznaczeniem wysokości obrotów i zysków, a to w zastosowaniu się do artykułu 74 zatwierdzonej przez ministra finansów instrukcji.

Wymienione wyżej deklaracje mają być składane pod adresem warszawskiej gubernjalnej komisji podatkowej, istniejącej przy izbie skarbowej warszawskiej, zkąd takowe wysłane zostaną do warszawskiej miejskiej i powiatowych komisyj. (1435)

ZARZĄD
drogi żelaznej nadwiślańskiej

Do taryfy wywozowej komunikacji bezpośredniej warszawsko-zamorskiej przez Odessę z dnia 20 marca (1 kwietnia) 1885 roku, ustanowionej na przewóz towarów z główniejszych stacyj dróg żelaznych: nadwiślańskiej, warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej i fabryczno-łódzkiej do portów rosyjskich morza Czarnego i Azowskiego, wydany został dodatek VI, zawierający uzupełnienia tablic opłaty przewozowej, wywołane włączeniem do rzeczonej taryfy stacji Chełm drogi żelaznej nadwiślańskiej (od 10 (22) września r. b.) i stacji Ząbkowice drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej (od dnia 1 (13) lipca r. b.) (1486)

— ***Weksel z podpisem Wandy Umińskiej nie wypełniony, na sumę od 200 do 300 rs. został zgubiony dnia 1 (13) grudnia 1886 r.*** (4256)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Niewolnicy miłości*! Dlaczego nie dajesz znać o sobie? ja ciągle oczekuję listu w wiadomem miejscu pod tym samym adresem. Daj odpowiedź w *Kurjerze* czy mam się spodziewać. (4251)

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dołączają się ***„listy zwrotne“*** dla pp. prenumeratorów na prowincji.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 13-go grudnia 1886 r.

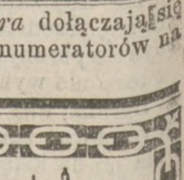
Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	52 80	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10 67	—.—
Paryż 100 franków „ „	42 50	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 20	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.75	—.—
„ „ „ m.	100.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99 70	—.—
„ „ „ II	98.70	—.—
„ „ „ III	98 50	—.—
„ „ „ IV	98 50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	96.50
4% Listy likwidacyjne duże	94.75	—.—
„ „ „ małe	94 35	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99.—	—.—
II „ „ rs. 100	99.—	—.—
III „ „ rs. 100	99.—	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	96.75	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
(Po potrąceniu podatku skarbowego.)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 225 1/2
Od Listów z. m. Warszawy kop. 95
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 55 1/2
Od Listów likwidacyjnych kop. 12 1/2
Od Obligów m. Warszawy kop. 79

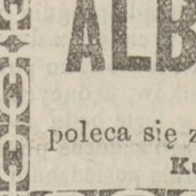
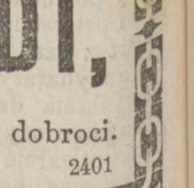
Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 13-go grudnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	685	—
„ „ biała . . .	—	—	715	—
„ „ wyborowa .	—	—	720	750
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	530	535
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	260	315
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.
z dnia 13-go grudnia 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 99 5
garniec rs. 2 kop. 60

Fabryka Pierników
ALBERTA EHESTAEDT,
przy ulicy Żabiej Nr 3.
poleca się z wielkim wyborem **Pierników** znanej dobroci.
Kupującym za rubla dodaje się 15 kop. rabatu. 2401

Istniejąca od roku 1856
Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,
Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce. kwaterki i słoiki i takowy poleca. 2332R




MOSZCZ KURACYJNY

z najdelikatniejszych winogron, przez Urząd Lekarski analizowany, znowu znajduje się u nas na składzie i takowy polecamy, albowiem dowiedzioną jest rzeczą, że przy używaniu kuracji winogronowej, nie da się uniknąć połykania pestek i części mięsnych, co szkodliwie oddziaływa na żołądek używającego kuracji. Jedynym przeto i przez znakomitych lekarzy zalecanym środkiem dla uniknięcia tych ewentualności, jest używanie **MOSZCZU.**

CENA BUTELKI KOP. 50.

Skład Win Braci Kempner, Długa Nr 5. 2241R

WYDAWNICTWA GWIAZDKOWE

Księgarni J. M. HIMMELBLAUA w Krakowie
Na Składzie Głównym w Księgarni
G. Centnerszwera
W WARSZAWIE.

po 80 kop.:
Defoe. Robinzon Kruzoe, czyli przygody rozbitka, opracowany dla dzieci z 6 chrom.
Guliwera Podróż do Liliputów, z 6 kolorow. rycin.
— Podróż do Olbrzymów, z 6 wielk. rycin.
Obrazki zwierząt dom. z 6 chro.
Obrazki zwierząt polnych i leśnych w opowiad. i wier.
Tysiąc nocy i jedna w powiastkach z 6 kolor. rycin. kart.

po 1 rs.:
Don Kiszota z Manszy zabawne przygody z 6 chrom.
Poeche. Nowa Genowefa z 6 kol. r.
Grajnert Józef Obrazki historyczne (opo. z dziej. pol). kol. o r.
Hofmann. Różany ogródek. Powiastki, z 4 chromolitogr.
Krasicki. Bajki z ilustr. Kruszewskiego i Tondosa.
Pamiętniki młodej panienki z 3 rycinami. W opr. złoconej.
Schmid. Światek dziecięcy. 120 powiastek z 8 chromolitogr.
— Skarb złoty. 100 pow. z 8 ryc.
Wspomnienia z podróży młodej panienki z 3 ryc. kolor. w pięknej oprawie.

w wielk. form. z parysk. artyst. wykon. **chromolitog.** (in 4-o).

Jachowicz. Bajki i powiastki dla dzieci, z 24 drzewor. Kossaka etc. Kart. 1 rs. 20 k., kolor. opr. 2 rs.

po 40 kop.:
Schmid X. Kan. Jajka wielkanocne i Henryś z Eichenfelsu z 4 ryc. k.
— Koszyk kwiatów, zajmująca powieść dla dzieci z 4 ryc. kart.
— Róża z Tanenburgu z 4 ryc. k.
Poeche. Róże i fijołki, powiastki i wierszyki z 8 rycinami kart.
Powinszowania wierszem i prozą tudzież wiersze do imionn.
Sozański. Przygody białych z Indjanami (z franc.) ozd. opr.

Ponieważ z niektórych dzieł istnieją także inne edycje, uprasza się nabywające żądać wyraźnie **edycji krakowskiej.**

Podróże, przygody i opowiadania
dla Młodzieży.

po 1 rs. 50 kop. (w oryg. oprawach bogato złoconych):
Cooper. Poszukiwacz barci, przygody osadników w północno-zachodniej Ameryce, z 6 chromolitogr. rycinami,
— Ostatni Mohikanin i pogromca zwierza z 6 rycinami chrom.
Najnowsza podróż do bieguna północnego i pobyt w krainie lodów, z 8 chrom.
Petelenz. Walki Zulów i Boerów. Obrazki myśliwskie z Afryki połud. z 4 chrom. ryc.
Stanleja wyprawy i przygody w środkowej Afryce z 4 chrom.

German. Mitologja dla młodzieży z ryc. karton. 1 rs. 20 kop., opr. 1 rs. 50 kop.

po 50 kop. (w oryginalnych opr. w całe angielskie płótno):
Becher-Stowe. Chata wuja Tomasza z 3 ryc. ozd. opr.
Campe. Odkrycie Ameryki w 3-ch tomach z rycinami ozd. opr.: Krzysztof Kolumb.
— Przygody Korteza, zdobywcy Meksyku.
— Pizarro zdobywca Peru.
Historyjki Mamuni zbiór najpiękniejszych powiastek z 8 ryc.
Hofman. Przygody Piotra na okręcie, z rycinami ozd. opr.
Odtrącone dziecię zajmujące opowiadanie z 3 ryc.
Powódź zajmuj. opow. z 4 rycin.

Schmid. Jaskinia Beatusa, z rycin. opr. 60 kop.

po 35 k.:
Schmid. Wigilja Bożego Narodzenia z 3 rycinami.
Elementarzyk domowy, łatwa metoda nauki pisania i czytania p. Poechego z 8 kolor. rycinami. 2400

NA GWIAZDKĘ
W MAGAZYNIE GALANTERYJNYM
N. S. Brüner & Comp.

w Hotelu Europejskim,
WIELKA WYSTAWA
ZABAWEK
specjalnie tanich,

i wszelkich **Nowości Galanteryjnych,** jako to: **Wyrobów skórzanych, Bronzów, Cuivrepoli et antique, Bonbonierek, Rękawiczek** paryzkich, **Wachlarzy, Żardinierek, Aquariów, Żyrandoli, Kandelabrów, Świeczników, Albumów, Necesserów** męzkich, damskich, do robót i podróży i t. p.—**Porcelana saska, francuzka, chińska i Majoliki.**

Magazyn w Niedziele aż do Świąt, dla Publiczności będzie otwarty. 2439R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) r. b., o godzinie 11 i pół rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, za dzierżawę altany do sprzedaży owoców w Ogrodzie Saskim, podczas lata i jesieni 1887, 1888 i 1889 r., od rs. 237 kop. 70 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić altanę do sprzedaży owoców w Ogrodzie Saskim, podczas lata i jesieni 1887, 1888 i 1889 r., za summę rs. . . . kop. . . . (wypisać literami) rocznie, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2406r

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 11 (23) Grudnia r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się przez tąż Radą publiczna przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in plus licytacja, na sprzedaż trzech oddzielnych niżej wymienionych partyj drzew różnego gatunku i wymiarów, w lasach dóbr Mienia i Piaseczno, w powiecie Nowo-Mińskim położonych i do Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie należących, a mianowicie:

a) 1-ej partji 907 sztuk drzew w cięciu № 18 z 1886 r., w obrębie leśnym Kokoszki. od summy rs. 518 kop. 47.—Vadium rs. 110.
b) 2-ej partji 1168 sztuk drzew w cięciu № 18 z 1886 r. w obrębie leśnym Piaseczno, od summy rs. 2393 kop. 3.—Vadium rs. 488.
c) 3-ej partji 1352 sztuk drzew, w cięciu № 18 z 1886 r. w obrębie leśnym Hata, od summy rs. 2457 kop. 11.—Vadium rs. 500.

Pragnący przystąpić do licytacji, winni w terminie wyżej do tej licytacji ustanowionym przedstawić w Radzie Miejskiej w zapieczętowanej kopercie na każdą partję drzew oddzielnie, deklarację na papierze zwyczajnym napisaną podług ustanowionego wzoru, wyraźnie, bez poprawek, z dołączeniem do tychże deklaracyj wyżej wskazanych vadium gotowizną, lub też papierami procentowemi przez Rząd do przyjmowania na kaucję dozwolonemi, ze wszystkiemi do tychże papierów należącemi za nieubiegły czas kuponami.

Warunki licytacyjne, oraz forma deklaracji i wykazy szacunkowe wystawionych na sprzedaż drzew, mogą być przeglądane w Kancelarji Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych, nadto rzeczone wykazy szacunkowe, znajdują się do przejrzenia i u Leśniczego lasów dóbr szpitalnych Mienia i Piaseczno w Mieni.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych, Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**
2453r Sekretarz Rady **Lechowicz.**



LABORATORJUM CHEMICZNE
przy Aptece
A. RAKOWSKIEGO w Zawichoście,
poleca
KROPLE BALSAMICZNE
od bólu zębów uśmierzające szybko i zupełnie największy ból.
ELIXIR DO ZĘBÓW
wzmacniający i konserwujący dziąsła.
Skład Główny w Warszawie u WIKTORA WALIGÓRSKIEGO,
ulica Nowy-Świat № 38. 2315R
Nabyć można we wszystkich składach aptecznych w Cesarstwie i Królestwie.



W Fabryce Ksiąg handlowych
i INTROLIGATORNI
A. CISZEWSKIEGO,
ulica róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej № 19.
DOSTAĆ MOŻNA:

Wszelkiego rodzaju Ksiąg buchhalteryjnych, **Grossbuchów, Kasowych, Dzienników, kopiowych ksiąg, wekslowych, Notesów** różnych rozmiarów, **Papieru nutowego, Kajetów** i t. p., tam też przeważnie przyjmuje się zamówienia na linjowanie i oprawę ksiąg kantorowych, podług specjalnych wzorów. — Zamówienia wykonywa się szybko, z największą akuratnością z doborowego materjału. — Ceny fabryczne bardzo przystępne. 2311R

Fabryka Wody Kolońskiej i Perfumerja
FERD. MÜLHENSA
w Kolonji n/R.—Glockengasse Nr 4711,

poleca wyroby swoje, zaszczytnie znane i odznaczone na wszystkich Wystawach pierwszemi nagrodami:

№ **4711, Woda Kolońska,** uznana przez najpierwszych fachowców jako najlepsza.
№ **4711, Florida Water,** do kąpieli.
№ **4711, Eau de Quinine,** znakomite do mycia głowy.
№ **4711, Lotion végétale,** przeciw wypadaniu włosów.
№ **4711, Ocet toaletowy.**
№ **4711, Woda Leśna,** niezbędna w pomieszczeniach chorych.
№ **4711, Quadruples Extraits,**
№ **4711, Triples Extraits,** i
№ **4711, Zapachy z ziół niemieckich,** najpiękniejszy zapach ziół w wielkim wyborze.
№ **4711, Bukiet Reński.**
№ **4711, Olejki ziołowe,** i
№ **4711, Pomady ziołowe,** z zapachami kwiatów.
№ **4711, Tłusty puder.**
№ **4711, Puder ryżowy.**
№ **4711, Woda do zębów.**
№ **4711, Pasta do zębów.**
№ **4711, Proszek do zębów.**
№ **4711, Najlepsze mydło toaletowe,** w eleganckiem opakowaniu.
№ **4711, Mydło kryształowe,** z zapachami wody kolońskiej, róż, maiglöckchen i rezedy, z gwarancją wysokiego procentu gliceryny.
№ **4711, Higieniczne mydło glicerynowe.**
№ **4711, Mydło glicerynowe ichtiolowe,** najnowszy środek na czerwoność twarzy.
№ **4711, Puder mydlany do golenia.**
№ **4711, Brylantyna.**
№ **4711, Pomady tyczkowe.**
№ **4711, Preparaty z waseliny,** jako to:
Mydło z waseliny.
Pomada "
Gold-Cream z waseliny.
Cream "
Pomada do warg z waseliny.

Ceny są niższe, aniżeli ceny każdej innej fabryki zagranicznej.

Każdy artykuł, jako cechą prawdziwości, opatrzony jest numerem 4711.

Nabywać można w znaczniejszych perfumerjach w Warszawie. 2251R

SYNDYCY TYMCZASOWI
massy upadłości Emila Kincla właściciela firmy handlowej «Stefan Dobrycz i Comp.»,
ogłaszają, iż z mocy upoważnienia Sędziego Komisarza z dnia 28 Listopada (10 Grudnia) 1886 r., sprzedane będą przez publiczną licytację, ruchomości rzeczonej upadłej massy, a mianowicie: d. 2 (14), 3 (15), 4 (16) Grudnia 1886 r., o godzinie 2-ej po południu, w sklepie pod firmą „Romuald Piasecki„, pod № 89 przy ul. Krakowskie-Przedmieście, towary kolonialne i urządzenie sklepowe.

Dnia 5 (17) i 8 (20) Grudnia o godzinie 12 w południe w podwórzu domu pod № 16 przy ulicy Marjensztadt, towary kolonjalne, wóz, chomonta, beczki, skrzynki i inne przedmioty.

Dnia 9 (21) i 10 (22) Grudnia o godzinie 12 w południe w mieszkaniu zmarłego Emila Kincla pod № 87 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście na 2-em piętrze, meble, bielizna, garderoba, książki, sprzęty domowe, broń i inne przedmioty, pragnący kupić broń powinien złożyć bilet na prawo posiadania takowej.

Dnia 11 (23) Grudnia 1886 r. o godz. 12 w południe w mieszkaniu subjektów rzeczonej firmy pod № 97 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, meble.

Kupujący obowiązani niezwłocznie zabierać kupione przedmioty.

2438R **Józef Karpiński, Emil Zejn.**

Nagrody Rs. 15.

W dniu 29 Listopada st. st. wieczorem, idąc z ulicy Brackiej na Wspólną, uroniono zegarek złoty z medaljonem i ołówkiem.—Uprasza się znalazcę o zwrot tej zguby do mieszkania № 7, w domu № 36 przy ulicy Wspólnej. 2421

1886 roku 22 Listopada (4 Grudnia).

W IMIENIU
Najjaśniejszego Pana,

Sąd Handlowy Warszawski Wydział Upadłości, na posiedzeniu Sądowem w komplecie następującym: Przezydujący K. K. Mijakowski, Członkowie Sądu: S. F. Ostrowski, E. E. Languer, Sekretarz F. K. Podlewski, po wysłuchaniu prośby kupca Warszawskiego Oskara Silbermana o ogłoszenie upadłości Klemensa Cukiera: 1) Ogłasza upadłość Warszawskiego kupca Klemensa Cukera właściciela firmy „K. Cuker" i początek upadłości od dnia 1 (13) Lipca 1886 r. uznaje. 2) Sędzią Komisarzem upadłości Członka Sądu J. O. Fraget'ta, zaś kuratorem Adwokata przysięgłego Siemiradzkiego mianuje. 3) Deleguje Komisarza Sądowego Antoniego Holtorfa do opieczętowania majątku upadłego w Warszawie, ulica Świętojerska № 28, oraz w innych miejscach, gdzieby się takowy znalazł. 4) Osobę upadłego przez zamknięcie w więzieniu za długi zabezpieczyć postanawia. 5) Wyrok niniejszy nakazuje wywiesić na tablicy w Sali Sądu Handlowego, oraz ogłosić w pismach w porządku przepisanym. 6) Wyrokiem pod tymczasową egzekucją zapadłym. Wyrok podpisany przez obecnych.

Sędzia Komisarz

Massy upadłości Klemensa Cukera, wzywa niniejszem wierzycieli tejże upadłości, aby w dniu 5 (17) Grudnia r. b. o godz. 2-ej po południu z dowodami ich należności usprawiedliwiającemi stawili się do Kancelarji Wydziału Upadłości Sądu Handlowego w Warszawie (ul. Długa № 7) dla wysłuchania sprawozdania Kuratora tejże massy, oraz dla dokonania wyboru Syndyków.

2417 Członek Sądu **J. Fraget.**

Syndyk Tymczasowy
massy upadłości
D. H. pod firmą Bracia Apte,

stosownie do odręcznej rezolucji Sędziego Komisarza massy upadłości braci Apte z d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1886 i Art. 492 K. H. zawiadamia i ogłasza, że poczynając od dnia 8 (20) Grudnia 1886 r. za wyłączeniem Świąt uroczystych i dworskich, odbywać się będzie każdodziennie od godziny 9 do 4 po południu przed podpisanym Syndykiem tu w Warszawie sprzedaż przez publiczną licytację: kortów, sukna, syberyny, flaneli, piki, kołder wigoniowych i t. p. przedmiotów, oraz ruchomości do massy upadłości Braci Apte należących, przedewszystkiem w sklepie domu № 6 przy ulicy Żabiej i Żelazna Brama i w mieszkaniu Hejmana Apte w tymże domu istniejącym znajdujących się a następnie w sklepie domu № 17 przy ulicy Długiej, poczem w mieszkaniu Majera Wolfa Apte przy ulicy Świętojerskiej № 14, zostających, a to za gotowe natychmiast po przybyciu do rąk Syndyka wypłacić się mające pieniądze aż do zupełnej wyprzedaży.

Ksawery Chraszczewski,
2422 Adwokat Przysięgły

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) i 18 (30) Grudnia r. b., o godzinie 11 rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na sześcioletnią dzierżawę, licząc od 19 czerwca (1 lipca) 1887 r. do takiejże daty 1893 r. w domu pomisjonarskim pod № 406/7 w Warszawie, niżej wymienionych lokali:

№ 1 sklepu z pokojem od rs. 1,300 rocznie;
№ 2 sklepu z pokojem od rs. 1,105 rocznie;
№ 3 sklepu od rs. 798 rocznie;
№ 4 sklepu z dwoma pokojami i piwnicą od rs. 2,021 rocznie;
№ 5 sklepu z pokojem i piwnicą od rs. 1,176 rocznie:
№ 6 sklepu od rs. 918 rocznie;
№ 7 dwóch pokoi, jednego na pierwszem piętrze, drugiego w suterenach od rs. 315 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości: na lokal № 1 rs. 130, № 2 rs. 110, № 3 rs. 80, № 4 rs. 203, № 5 rs. 118, № 6 rs. 92, № 7 rs. 32 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i plan są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na lat sześć, licząc od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1887 r. do takiejże daty 1893 r. w domu po-misjonarskim pod № 406 7 w Warszawie lokal (wypisać jaki i jakim numerem oznaczony) za summę rs. . . . . kop. . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. . . . i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2335r

Pozostając w stosunkach handlowych z różnemi osobami, przypuszczalnie nie odebrałem od nich wszystkich zapłaconych przezemnie moich własnych weksli.

Wzywam więc każdego posiadacza mojego wekslu, z terminem po dzień dzisiejszy upłynionym, **o zgłoszenie się** do mnie **w ciągu jednego miesiąca,** gdyż po upływie tego terminu, weksle te za niemające wartości i nie obowiązujące mnie uważane będą.

Tomaszów (Rawski), d. 10 Grudnia 1886 r.

2434R **J. Aronsohn.**



FABRYKA GORSETÓW
„AU BON MARCHÉ“
w Warszawie, ulica Miodowa Nr 6,

zawiadamia Szanowne Damy, że właściciel fabryki będąc obecnie w Paryżu i innych miastach zagranicznych, przysłał najnowsze fasony gorsetów, które nawet najgorszą figurę poprawiają. — Gorsety te odznaczają się długim stanem i wysokim gorsem.

Jako nowość poleca fabryka **«Gorsety gumowe»**, dotychczas u nas w kraju nie wyrabiane, odznaczające się wytwornym fasonem połączonym z wygodą oraz artystycznem wykończeniem i służą dla osób, które zwykłych gorsetów wcale nosić nie mogą.

Uprasza się uprzejmie o łaskawe obejrzenie takowych w fabryce i na Wystawie konfekcyjnej.—Ceny niskie, a za sumienną robotę fabryka ręczy.

2410R

Z szacunkiem **„AU BON MARCHÉ“.**

Warszawski Magazyn Instrumentów Muzycznych
w Warszawie, Nalewki Nr 35 (39),

poleca Szanownej Publiczności **NA GWIAZDKĘ** swój ogromny wybór **Arystonów, Herofonów, Melifonów, Symfonionów, Orfeunów,** oraz wszelkich istniejących instrumentów, przyborów i strun włoskich.

Handlującym rabat.—Ceny bardzo przystępne.
Illustrowane cenniki bezpłatnie i franco.

2408R

Z uszanowaniem

Faigenbaum i Spółka.

NA GWIAZDKĘ!
Petersburski Magazyn

ulica Nowy-Świat, dom Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika, poleca największy wybór tak krajowych jak i zagranicznych

ZABAWEK i ZAJĘĆ DLA DZIECI,

po cenach najniższych w Warszawie. 2373

Ozdoby do choinek, Świece parafinowe różno-kolorowe, Knoty elektryczne do zapalania choinek, Światło magnium, Fajerwerki pokojowe, Bengalskie ognie etc.—W Niedzielę d. 19 przed Świętami, **Magazyn będzie otwarty.**

Do znanego Składu Ryb, egzystującego od 50-ciu lat pod firmą

„Synowie Lejzera Kruk,“

przy ulicy **Rybaki Nr 18,** nadchodzą codzień świeże morskie Ryby, jako to: **Soles, Turboty,** a także i **Homary** sprowadzone wprost z morza Śródziemnego.—Sprzedajemy takowe za Żelazną-Bramą, oraz w domu własnym przy ulicy **Rybaki Nr 18,** a ceny są o połowę tańsze niż w innych handlach. — Podobnież tamże sprzedają się wszelkie **Ryby krajowe** żywe i świeże, a także przyjmują się obstalunki od najmniejszych do największych,—z czem się polecamy łaskawej Publiczności. 2391

NOWO-ZAŁOŻONY MAGAZYN pod firmą
A. OCETKIEWICZ.
Nowo-Senatorska Nr 6.

Mam zaszczyt polecić łaskawym względom Szanownej Publiczności, po cenach możliwie nizkich, a w wyborowym gatunku następujące towary:

Towary Norymberskie: Nici, Bawełny, Igły, Taśmy, Guziki, Gumy, Włóczki, Pończochy, Rękawiczki i t. p.

Przybory do Sukień: Crêpe-lise, Obszewki, Merle, Plisy, Muszliny.

Materjały podszewkowe: Satinki, Croisé, Slace, Perkale.

Towary białe bawełniane: Perkal, Madapolam, Półpłótna, także w jednej szerokości na prześcieradła, Shirtingi, Creas i Satinetki.

Barchany białe i kolorowe, te ostatnie prócz zwykłych także **w nowej tkaninie,** nie ustępującej wełnianym wyrobom **na suknie i szlafroki** w tanich cenach.

Wyroby Włóczkowe: Chustki, Szaliki, Kapturki, Spódniczki, Kaftaniki, Kamasze.

Tricolage wielki wybór, **JERSEY** czarne i kolorowe, **Koszulki, Spódniczki, Kalesony** damskie od cen najtańszych, prócz tego wiele innych nowych i modnych artykułów w zakres tego rodzaju wchodzących. 2379

Nauka i wychowanie.

Loteryjka historyczna w portretach, wykończoną została w nowem wydaniu i jest do nabycia w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2402

Nauczycielka z patentem konserwatorjum udziela muzyki i niemieckiego tanio lub za obiady. Marszałkowska 114, mieszk. 20, Friedlein. 19529

Osoba z dyplomem konserwatorjum, poszukuje od Nowego Roku demi-place lub oddzielnego pokoju za lekcje muzyki, teorji tejże, przygotowuje zupełnie do konserwatorjum. Zielna 11, m. 16. — Józefa Kamińska. 19568

Potrzebne lekcje sosyjskiego za muzykę lub francuzki, adresować M. L. administracja Kurjera. 19528

Nauczycielki wykształcone, z wyższą muzyką, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Z. Jasińskiej, Berga № 6, w Warszawie. 2849

Potrzebna wykształcona francuzka za muzykę. Adres S. S. administr. Kurjera.

Potrzebna rodowita polka do udzielania 2-ch godzin lekcyj dziennie za pokój, herbatę i obsługę. Wiadomość Świętojańska 23, mieszkania 9, od 6—8 wieczór. 19886

Potrzebna francuzka albo polka z francuzkiem na demi-place. Dzielna 43, mieszkanie 6. 19903

Instytutka z patentem konserwatorjum udziela lekcje na fortepianie, teorji i harmonji. Adresować kantor Kurjera Warsz. lit. Z. H. Z. 19901

Posady i prace.

Panny przychodnie do haftu monogramów potrzebne zaraz. Skład płótna żyrardowskiego, Marszałkowska 151. 19703

Potrzebna bona do 2-ga dzieci. Tłomackie № 3, mieszk. 8. Zgłaszać się z świadectwami do godziny 12. 19836

Potrzebne są dziewczęta do robót galanteryjnych. Miodowa 3, mieszk. 33. 19878

Bona francuzka, młoda, opatrzona dziesięcioletniem świadectwem, poszukuje miejsca. Krak.-Przedm. 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 19853

Potrzebna gospodyni wiejska, młoda, energiczna. Wiadomość Złota 34, u stróża.

Osoba w wieku około 30 lat, poszukuje miejsca gospodyni. Wiadomość ulica Sienna № domu 13 mieszkania 61. 2858

Biuro komisowo-nauczycielskie, Zielna № 42, róg Próżnej, z oddziałem rekomendacji wszelkiego rodzaju osób poszukujących pracy, poleca JW. WW. chlebodawcom swoje usługi, oparte na dobrem zrozumieniu obowiązku, jaki przyjmuje względem publiczności w stosunki z kantorem wchodzącej. Posiada do umieszczenia Nanczycielki i bony róznego wykształcenia, rządców, oficjalistów, gospodynie, ober-kelnerów, kilkudziesięciu lokajów i znaczną liczbę niższej służby. 10558

Rządca młody, kawaler poszukuje miejsca na wsi zaraz. Świadectwa i w razie żądania kaucji rs. 1000 w gotówce przedstawi. Oferty piśmiennie: M. Senatorska 26, m. 14, lub ustne tamże od 5-ej do 7-ej godziny po południu. 19788

Osoba w średnim wieku, znająca język niemiecki, poszukuje miejsca do towarzystwa starszej osoby lub bony, albo gospodyni u wdowca. Wiadomość: Piękna № 31, mieszkania 5. 19781

Potrzebne są panny, do staników i upinania spódnic, do pracowni Felicji. Pańska № 26. 19790

Poszukuję posady kasjera, magazyniera, inkasenta i t. p. w Warszawie. Kaucji złożę trzy tysiące rubli. Oferty Nowogrodzka № 1, m. 12. 19513

Potrzebny jest dzierżawca lub administrator z kaucją 2000 rs. do majątku w gub. grodzieńskiej. Wiadomość Chmielna 34, m. 7, od 4 do 6. 19712

Poszukuje posady rządcy domu urzędnik. Może być daną kaucja hypoteczna. Oferty pod literami W. W. proszę składać w aptece p. Wojcickiego na Nowym-Świecie. 19740

Panny potrzebne są do nauki robót dżetowych sposobem zagranicznym. Elektoralna 31. 19590

Młoda panna, z wyższem wykształceniem poszukuje miejsca do towarzystwa starszej osoby, lub dorastającej panienki. Oferty składać w Kurjere pod lit. N. N. 19672

Potrzebny jest rządca praktyczny i energiczny na folwark zamożnie i postępowo prowadzony, ze świadectwami i kaucją od 1000 do 1500 rs. Złota 46 nowy, mieszkania 20, od 8 do 9 rano. 19891

Na wieś potrzebny pomocnik do gospodarstwa z kaucją 500 rs. Wiadomość w sklepiku z pieczywem w hotelu Polskim.

Potrzebny rzeźbiarz. Nowogrodzka № 7, u rzeźbiarza. 19895

Niemka, znająca krawiecczyznę i gospodarstwo. Oferty w cukierni Leszno № 17.

Młodzieniec inteligentny przepisuje ładnie i czytelnie, po polsku i rosyjsku. Adres proszę zostawić w kantorze lit. A. W.

Tylko zdolna dziurkarka znajdzie stałe zatrudnienie w pracowni koszul męzkich Orla № 11, m. 28. 2873

Dwanaście służących tak zwanych do wszystkiego, znajdzie pomieszczenie zaraz lub od Nowego Roku, za pośrednictwem kantoru stręczeń, Zielna № 42, róg Próżnej.

Osoba młoda, obeznana dokładnie z handlem restauracyjnym, umiejąca dobrze czytać i pisać, życzy przyjąć miejsce bufetowej w Warszawie lub na prowincji. Bliższa wiadomość ulica Bednarska № 19, mieszkania 17, od 1—6. 19868

Kupno i sprzedaż.

Masło i sery litewskie, wyborowe. Warecka 9, m. 5, od godz. 9 do 1-ej. 2428

Pekefiejsz, doskonale urządzony. Warecka 9, mieszkania 5, od go. 9 do 1. 2556

Do sprzedania skóry niebieskich lisów, belki męskie, szenszele, szopy, piżmowce, błam lisów i dwa piżmowców, parę salop damskich i kilkanaście rozmaitych futer męzkich, czapki damskie, męzkie i garnitury, kołnierze niedźwiedzie liberyjne, ulica Nowolipki № 46 od 9—11 i od 2—5. 3584

Koronki ruskie do bielizny i do sukien, w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2150

Powozy używane, lando poczwórne nieodnawiane, cena rs. 300, 2 faetony zdatne na wieś i miasto oraz amerykan z 3-ma siedzeniami na 6 osób, cena przystępna. Świętokrzyzka, wprost Jasnej № 29, Burzyński.

Pianina dwa do sprzedania, z gwarancją za dobroć tychże. Chmielna № 7. — Nowicki. 19576

Do sprzedania kareta potrójna, kocz z fordeklem, prelotka petersburska, bryczka na resorach jednokonna, sanki mniejsze i duże familijne, wszystko w bardzo dobrym stanie i przystępne ceny. Ulica Leszno № 84, obok młyna parowego, u stróża. 19598

Poloneza aksamitna na popielicach, z kołnierzem sobolowym, mankietami, mufką, czapką za 150 rs. Portjery jutowe koleru dębowego. Świętokrzyska 13, mieszkania 7, od 12 do 8-ej. 19559

Fortepian Hofera, blat metalowy, siedm oktaw, sprzedaje Makow, Solna № 18.

Do sprzedania ogier gniady, rosły, powozowy, siódmy rok, zdatny do pojedynki i pary, z dobrym kłusem. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 60, w mleczarni. 19773

Sprzedaję szafy, łóżka orzechowe, także mały warsztacik stolarski, u stolarza, ul. Chmielna № 16 nowy. 19461

Do zbycia koszule męzkie, damskie w różnym guście webowe i madepolam, karczki haftowane ręcznie, wszystko niżej kosztu, oraz szubka popielicowa mała. Krucza № 47, m. 11. 19620

Suka „Setter Royal” i szczenięta pontery do sprzedania. Wilcza 21, u stróża. 19724

Do sprzedania garnitur mebli pokrytych jedwabną materją, garnitur do jadalni i różne inne meble, jak szafy, stoły, lustra, damskie biurko i kozetka. Włodzimierska 16, mieszkania 7, od 10 zrana do 1 po południu. 19780

Do sprzedania dwa okrycia i wierzch salopy. Wiadomość: ulica Wspólna № 42, mieszkania 5, od godz. 11 do 12-ej. 19791

Fortepian krótki, czarny do sprzedania, za rs. 170. Ulica Ogrodowa № 8, mieszkania № 9. 19783

Pianino czarne z krzyżowemi strunami, systemu amerykańskiego z blatem metalowym, zupełnie nowe, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Włodzimierska 2, mieszkania 6. 19819

Pianino zagraniczne, zupełnie nowe, do sprzedania za przystępną cenę; tamże maszyna ręczna, nowa za rs. 25. Wiadomość: ulica Sienna № 18, mieszk. 16, od 10 do 2-ej.

Fortepiany: Bechstejna, Małeckiego, Kralla, Hoffera, i t. d. 250—700, oraz kupno i zamiana. Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski. 19745

Na gwiazdkę dla młodzieży sztucery Flobera rs. 8. Królewska 31, pierwsze piętro, w kantorze sprzedaży prochu i fuzyj.

Do sprzedania tace, kandelabry, koszyki frażetowskie i wiele innych przedmiotów. Ulica Rymarska № 10, mieszkania 7, od 10 do 3-ej. 19662

Graniczna 6. Wyprzedaż sukienek dziecinnych jak najtaniej, tamże przyjmuje się do roboty suknie jak wszystko co wchodzi w zakres krawiecczyzny damskiej. 19648

Sprzedaje: szuby na futrach od rs. 25, na wacie od rs. 13, palta syberynowe od rs. 10, żakieciki od rs. 6, oraz wielki wybór kapeluszy od rs. 2, obstalunki na suknie, okrycia tak z swoich jak i powierzonych materjałów przyjmuje magazyn A. Łojewskiej. Bracka № 10, wprost Nowogrodzkiej.

Żyrandol bronzowy, o 24-ch świecach, zupełnie nowy do sprzedania. Sienna № 8, mieszkania 5. 19566

Masło świeże i śmietanę, sery, drób zwierzynę, wędliny, miód i t. p. po cenach umiarkowanych, poleca skład produktów wiejskich. Marszałkowska № 119, w dziedzińcu. 19537

Serwis porcelanowy, staroświecki, tace, dwie skóry łosiowe do sprzedania. Wspólna 10, mieszkania 5, od godz. 2 do 5-ej. 2837

Fortepian krótki, z angielską mechaniką, kosztował rs. 550, sprzedaje za rs. 260. Ulica Bednarska № 29. stróż wskaże. 19821

Bardzo tanio do sprzedania: kanapka, dwa fotele i cztery krzesełka fantazyjne, oraz kanapa wyplatana. Długa № 46, wiadomość u stróża. 19696

Lustro, tremo piękne, duże, jest do sprzedania, cena przystępna. Nowy-Świat № 28, mieszkania 18. 19824

Garnitur mebli, czarny, kryty aksamitem, mało używany, za przystępną cenę do sprzedania. Zakład stolarski Świętokrzyska № 15. 19792

Galanteryjne wyroby różne, odpowiednie na gwiazdkę, z powodu zwinięcia interesu, za bezcen wyprzedają się w sali licytacyjnej, ul. Hr. Berga 6. 2747

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 19599

Za bezcen garnitur mebli, otomana, szeslong, biurko, łóżka, szafy, biblioteka, kredens, stół, krzesła, lampy portjery. Szpitalna 5. 19755

Fortepian Kerntopfa, krótki, bardzo dobry, rs. 300. Solna № 12, m. 6. 19818

Za bezcen garnitur mebli, garniturek fantazyjny, łóżka, szafy, klęcznik, umywalka, szeslong, otomana, biurko męzkie, kredens, stół, krzesełka. Świętokrzyska 39, mieszk. 2, róg Marszałkowskiej. 19736

Para koni gniadych bez wad, sprowadzonych ze wsi, jest tanio do sprzedania, razem lub pojedyńczo. Krochmalna 59. 2852

Starożytne meble z bronzami do zbycia. Ulica Świętojańska 6/8. u rządcy domu.

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny rzeźbiony, jedwabiem kryty, trzy orzechowe garnitury utrechtem i jutą kryte, otomana, szeslong. Mokotowska № 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19328

50 pudów wyborowego litewskiego masła do sprzedania z pierwszej ręki. Ul. Chmielna № 58. mieszk. 19. 19762

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne za bezcen. Nowy-Świat № 58A, mieszkania 5, wejście pierwsza sień od Ordynackiej. 19884

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 19885

Garnitur stołowy adamaszkowy na 6 osób, to jest duży obrus i 6 serwet za rs. 2 kop. 35, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności.

Tuzin serwetek deserowych, białych lub kolorowych rs. 1 kop. 20, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności.

Tuzin chustek białych do nosa za kopiejek 90, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Sztuczka płótna krajowego 30½ łokcia rs. 3 kop. 60, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności.

Obrusy adamaszkowe, piękne na 6 osób za rs. 1 kop. 25, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności.

Sześć serwet dużych stołowych adamaszkowych za rs. 1 kop. 10, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Suknia na gwiazdkę, to jest 20 łokci wełny za rs. 1 kop. 80, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, w gmachu Dobroczynności.

Suknia na gwiazdkę, to jest 10 łokci wełny pięknej podwójnej szerokości za rs. 3, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Sztuka creasu pół płótna dobrego, 75 łokci mająca za rs. 6 kop. 25, sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności, w tyłu sklepie żyrardowskim. 19873

Fortepian Maleckiego z ang. mechaniką jest do sprzedania lub wynajęcia. Niecała № 4. mieszkania 8. 2864

Na gwiazdkę wielki wybór kapeluszy zimowych, kapturki, negliże, żaboty, poleca magazyn Emilji Stypińskiej, Rymarska № 14, Czysta № 6. Ceny bardzo niskie.

Futra i garderobę damską tanio sprzedaje fabryka pończoch, Marszałkowska 139.

Chleb wiejski nadchodzi we wtorki i piątki do składu produktów wiejskich. Marszałkowska № 119. 19882

Pianino zagraniczne, struny krzyżowe, futro damskie. Wspólna 2, m. 11. 19865

Do sprzedania albo do wynajęcia dobre pianino, oraz fortepian wiedeński krótki i klawikord za 35 rs. u F. Goetze. Orla № 9, mieszkania 2. 19875

Salopa futrzana, obłożona czarnemi szopami do sprzedania. Dworzec warsz.-wiedeński, pierwsza sień od Marszałkowskiej, 1-e piętro, u woźnego Wasilewskiego. 19856

Fortepian elegancki, garnitur mebli, lustro z konsolą, wszystko czarne, lampa wazonowa, różowa do sprzedania. Nowy-Świat № 62, mieszkania 24. 19746

Meble garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, żardynierka, także kredes i para szaf starego stylu, wykwintnej i eleganckiej roboty, oraz pianino czarne do sprzedania, Marszałkowska 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszkania 15. 19906

Suknie jedwabne, kolorowe, futro męzkie do sprzedania. Aleje Jerozolimskie № 80, mieszkania 2. 19893

Fortepian krótki o 6½ oktawach za rs. 75, fortepian 7 oktaw za rs. 185. Długa № 28, mieszkania 21. 19899

Kareta Kapp i amerykan prawie nieużywane do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Także dom na 10% w dobrym punkcie. Do kupna potrzeba około 10,000 rubli. Adresy złożyć w administracji Kurjera pod „100." 19896

Śliwki podolskie suszone, 30 kop. funt. Ul. Hortensja 7, m. 11 (róg Szpitalnej) 19892

Zegarki złote, srebrne, niklowe i stalowe w wielkim wyborze, już obciągnięte i uregulowane, poleca M. Pozzi, zegarmistrz, Nowy-Świat 31, róg Chmielnej. 2874

Do sprzedania para rasowych rosłych klaczy (kare) zaprzęgowych, oraz ogier kary, ujeżdżony w pojedyncze. Wiadomość Mazowiecka № 9. 2875

Do sprzedania za rs. 100 kredens duży, jesionowy fornierowany. Wiadomość Mazowiecka 9. 2876

Fortepian pierwszorzędnej fabryki, nowy, do sprzedania z powodu wyjazdu. Miedziana, przy stacji Towarowej № 1, u gospodarza. 19888

Garnitur mebli czarny rs. 180, orzechowy 120, 110, 65, szeslongi, sofy, otomany ulica Świętokrzyska 17. 19890

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Ulica Chmielna 45 nowy, w bramie na 1-szem piętrze, mieszkania 4. 19900

Interesa handl. i majątk.

Pół sklepu na Nowym-Świecie, Krakowskiem-Przedmieściu. lub na której z pryncypalnych ulic, ktoby miał do odstąpienia zaraz, na czas przedświąteczny, zechce zostawić adres w kantorze Kurjera pod wyrazem „Przemysł." 19743

Skład węgli w najkorzystniejszym punkcie miasta, z końmi, wozami i towarem do sprzedania. Cena szacunkowa 3,000 rs. W części może być przyjęta suma hypoteczna. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26.

Do wydzierżawienia zaraz folwark majoratowy Jamielnik, na bardzo korzystnych warunkach, obszaru około mórg 600 mieć mogący, ze wszystkiemi inwentarzami, narzędziami i zbożem, za wyłączeniem sprzętów domowych. Od stacji kolei terespolskiej Łuków wiorst 20. 19584

Plac do sprzedania tanio 12,000 łokci, ma front od trzech ulic, zdatny na fabrykę. Wiadomość: Nowy-Świat 53. Sklep nicjarski.

Magle są do sprzedania. Plac Krasiński № 4-6, Świętojerska 11. 19573

Rs. 11000 potrzeba na 1-y numer hypoteki miejskiej na 7 procent. Adres do kantoru Kur. Warsz. K. W. A. 19795

Potrzebny jest do majątku w gub. grodzieńskiej blisko kolei pachciarz z własnemi krowami około 100 sztuk. Chmielna 34, m. 7, od 4—6. 19711

Kawiarnia z bilardem istniejąca lat dwanaście na Nowym-Świecie, z wyrobioną klijentellą, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w drukarni Rubieszewskiego, Nowy-Świat 34. 19722

Pożądaną jest wspólniczka pełnoletnia, panna lub młoda wdowa, z kapitałem rs. 20,000, gwarancja na 1-ej połowie majątku. Adres pod „Zgodą" postrestant. 19823

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat № 12.

Szynk z powodu wyjazdu do odstąpienia od Nowego Roku, zarazem wszystkie urządzenia i meble za bardzo tanią cenę. róg Krochmalnej i Żelaznej № 46. 19798

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-wiktuałowy w bardzo dobrym punkcie, z powodu wyjazdu do Odesy. Ulica Kozia № 10, wiadomość w sklepie. 19766

Do wydzierżawienia pół włóki ogrodu ogrodnikowi bezpłatnie, tudzież pasieka, z dodaniem mieszkania, opału. Detale, Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 2855

W dobrach Żarki, przy kolei warszawsko-wiedeńskiej jest do wydzierżawienia browar bawarski i dystylarnia ze wszystkiemi potrzebnemi aparatami i naczyniami. Interesanci zgłosić się raczą do administracji dóbr Żarki, przez stację dr. żel. warsz.-wied. 19777

Sklep w wyborym punkcie, dający przy kapitale 2,000 rs. do 3,000 rs. zysku brutto rocznie, do odstąpienia. Wiadomość: ul. Trębacka № 1, u rządcy domu. 2851

Skład węgli do sprzedania w każdym czasie, z powodu zmiany interesu. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Łucka № 2, nowy 6. 19806

Do wydzierżawienia zaraz pacht, po 16 kop. garniec lub od sztuki z dodatkiem bezpłatnym, mieszkania, opału, ogrodu. Bliższe szczegóły w biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2854

Wspólniczki mogącej przyjąć w interesie zarząd nad pracą kobiecą, a przytem kobiety uczciwej i chrześcijanki poszukuje się z 3,000—5,000 rs. Kapitał wymagalnym jest li w celu tylko rozszerzenia egzystującego interesu mającego zagwarantowany zbyt, a interesu przynoszącego czystego zysku 100—200% procent. Oferty pod literami D. D. w kantorze tegoż pisma. 19684

Kawiarnia z powodu interesów familijnych do odstąpienia, Tłomackie № 3. 2860

Skład węgla do sprzedania zaraz. Bednarska 9. 19760

Potrzebna jest suma 1.500 rubli, na 1-szy numer hypoteki wiejskiej, z wszelką gwarancją. Oferty składać pod literami A. D. w kantorze Kur. Warsz. 19721

Jest do wypuszczenia bufet z przekąskami, w handlu wódek. Wiadomość: Plac Zamkowy № 93. 2869

Posiadając rs. 600, życzę przystąpić do współki interesu handlowego, lub założyć takową z osobą fachową, z takimże kapitałem. Adresy w kantorze Kurjera Warszaw. lit. M. J. 600. 19804

Sklep mydlarski do sprzedania, lat 20 egzystujący, № 37 Nowolipie. 2844

Skład węgli kamiennych z przyczyny słabości zdrowia do odstąpienia z materjałami za rs. 120. Ulica Mokotowska № 24.

Rs. 10,000 potrzeba na hypotekę kamienicy w Warszawie na 7½%. Marszałkowska 119, lokalu 6. Rano do 9½, po poł. od 3—4. 19870

Sklep jest do sprzedania zaraz z urządzeniem i towarem, egzystujący od lat kilkunastu, może być na wszelkie produkta użyty. Cena przystępna. Wiadomość ulica Czerniakowska № 13, w składzie mąki.

Zakład mleczny, porządnie urządzony, z nowym bilardem, trzyletnim kontraktem do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu. Tłomackie 15.

Lokale.

Marszałkowska 67 nowy, obok gimnazjum, do wynajęcia od 1 stycznia 1887 trzy pokoje z balkonem na III piętrze od frontu z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą wspólną za rs. 320 rocznie, stróż wskaże. 3602

Poszukuje się od Nowego Roku na parę miesięcy 2-ch lub 3-ch pokojów z meblami lub bez takowych, w obolicy placów Teatralnego i Bankowego. Oferty składać można w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. S. lub przysyłać wprost do osób interesowanych, plac resursy Kupieckiej № 42, mieszkania № 8. 2836

Poszukuje się 3ch pokojów, kuchni, przedpokoju, okolica Marszałkowskiej. Adres Złota 2½, mieszk. 33. 19702

Do wynajęcia od Nowego Roku trzy pokoje, przedpokój, alkowa, kuchnia, dwa wejścia, Marszałkowska 129. 19701

Osm dużych pokojów, kuchnia, dwa przedpokoje, 1-sze piętro, balkon, wszelkie wygody, do wynajęcia zaraz lub od 1-go stycznia, Nowy-Świat 70. Wiadomość na miejscu lub u właściciela, Chmielna 33. mieszk. 6. Tamże do wynajęcia stajnia i wozownia.

Stajnia i wozownia tanio do najęcia. Tamże ogród warzywny. Miejsce odpowiednie dla krowiarza. Ulica Fabryczna, dom hr. Ronikiera. 2859

Do wynajęcia w każdym czasie w domu pod № 5/1258K, przy ulicy Hortensji, za Szpitalnej: 1) lokal w suterenie na bawarję lub magle; 2) pokoje kawalerskie; 3) mieszkania w suterenach. 19070

Pokój frontowy do odnajęcia zaraz lub od Nowego Roku, dla inteligentnej osoby. Także pomieszczenie dla dwóch przyzwoitych młodych osób, z całodziennem utrzymaniem rs. 18. Ulica Świętokrzyska № 15, mieszkania 5. 19802

W każdym czasie mieszkanie wspólne lub pokój oddzielny. Ulica Orla № 6, m. 39.

4 pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia z wszelkiemi wygodami na 2-em piętrze od frontu, do wynajęcia zaraz lub od 1 stycznia. Chłodna № 8. Wiadomość u stróża lub u szwajcara w szpitalu św. Rocha. 19681

Z powodu wyjazdu, do odnajęcia mieszkanie od frontu, świeżo odnowione, ul. Krucza, 2-e piętro № 27, salon o 3-ch oknach, oraz trzy albo 4 pokoje umeblowane lub nie, dwa schowanka, pasaż, kuchnia, piwnica, góra wspólna, dzwonki elektryczne, zlew, wodociąg. Oglądać do 4-ej po połud. 19564

Na pierwszem piętrze pięć pokojów do wynajęcia. Zielna 41 nowy. 19144

Do wynajęcia pokój frontowy, parter trzyokienny, Złota 34. 19769

5 i 3 pokoja z kuchniami na 1-em piętrze od frontu z balkonem, do wynajęcia zaraz lub od 1 stycznia, Nowy-Świat № 12.

Zaraz do wynajęcia, Leszno № 18, sklep, dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, jeden pokój za 12 rs. miesięcznie. 19742

Do wynajęcia zaraz pokój umeblowany na 1-em piętrze, osobne wejście. Nowy-Świat № 40, mieszkania 3. 19897

Doniesienia rozmaite.

Miodu 49 pudów do nabycia w składzie nasion. Długa № 31. 19758

Praktyczne podarunki dla dam, mężczyzn i dzieci poleca fabryka wyrobów skórzanych Breymeyera, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 19269

Losów loteryjnych kilka jeszcze do sprzedania w kantorze, Złota № 5. 19667

Magazyn pod firmą W. Podgórski, przy ulicy Rymarskiej № 7 (stary 5), poleca na bieżący sezon najrozmaitsze świeżych fasonów lampy stołowe, salonowe, wiszące, ścienne, ample do sypialni, kandelabry, świeczniki, żyrandole. Wszelkie przybory do lamp po cenach nader zniżonych. 2667

Na gwiazdkę. Czepeczki i żabociki przyjmuje do roboty i odświeżania gustownie, tanio, a także wszelką krawieczczyznę. Chmielna № 12, m. 19, parter. 19768

Tokarnia potrzebna do wypożyczenia za miesięcznem wynagrodzeniem. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 51, u optyka.

Pianino paryzkie, fortepian krótki, mało używane, do sprzedania. Pianina do wynajęcia. Nowy-Świat № 4.—J. Hinz. 19054

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne, przeniesione tymczasowo z Włodzimierskiej 23, na Erywańską № 16, w składzie koronek ruskich. 5

Kto chce wyuczyć w krótkim czasie robienia kołder watowanych, poda swój adres A. B. kantor Kurjera. 19799

100 kapeluszy żałobnych od rs. 4 kop. 50 z woalami do najwykwintniejszych. 2683

50 sukien żałobnych, kaszmirowych, szewiotowych i krepowych, oraz pośmiertne kapy, suknie, czepki, wieńce. 2683

Pogrzeby, przewożenie zwłok, wynajem wozów i karawanów, trumny metalowe i drewniane, w „Warszawskim magazynie żałobnym i pogrzebowym", Senatorska 32, wprost kościoła. 2683

Osoba przyzwoita życzy sobie przyjąć dziecko na garnuszek. Nowolipie 74. mieszkania 5. 19898

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Hoża 16, m. 20. 19807

Kobieta młoda ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Hoża № 53 nowy, mieszkania № 15. 19796

Chłopczyk 2-letni do wzięcia na własność. Graniczna 11—4. 2856

Mamka młoda ze świeżym pokarmem, ul. Piwna № 35. Wiadomość u stróżki. 19887

Przybłąkał się pies mops, maści popielatej, odebrać można za udowodnieniem na Bednarskiej № 26, u stróża. 19767

Dziecko jest do wzięcia za swoje. Ulica Furmańska № 8, mieszkania 14. 19864

Wczoraj w południe zginął pies duży, czarny, wyżeł z kędzierzawą szerścią. Na przednich łapach białe łaty jakoteż na piersie. Na szyi obroża z białem okuciem. Znalazca zechce odprowadzić psa do cukierni p. Zawistowskiego róg Złotej i Marszałkowskiej, za nagrodą. 19855

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9)   Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Декабря 1886 г.
Redaktor W[illegible] Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.